

GŁOS SZKUPSKI

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W KOSZALINIE

Rok XXII Nr 32 (6784)

PIĄTEK 1, LUTEGO 1974 r.

A B

Nakład 112.961 CENA 1 zł



Z uroczystości wręczenia sekretarzowi generalnemu KC KPZR L. Breżniewowi kubańskiego orderu im. Jose Martíego. CAF — PI — radiophoto

Z wizyty sekretarza generalnego KC KPZR na Kubie

L. Breżniew odznaczony orderem im. Jose Martí

HAWANA (PAP). W Hawanie odbyła się uroczystość wręczenia sekretarzowi generalnemu KC KPZR, Leonidowi Breżniewowi kubańskiego orderu im. Jose Martí. To zaszczytne wyróżnienie przyznał mu rząd kubański za wybitny wkład w dzieło umocnienia międzynarodowej solidarności w walkę przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi, w dzieło umocnienia przyjaźni z Rewolucją Kubańską. Przyjmując order Leonid Breżniew podkreślił, że rozwój i pogłębienie przyjaźni jednozącej ZSRR i Kubę zawsze będą przedmiotem nieustannej uwagi ze strony KC KPZR i państwa radzieckiego.

(dokończenie na str. 2)

Będzie więcej obuwia dla dzieci

ZIELONA GÓRA — (PAP) W wyniku bardziej racjonalnego wykorzystania eksploatowanej już powierzchni w Gubińskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Carina” wygospodarowano dodatkowe pomieszczenia, w których powstał oddział produkcji obuwia dla dzieci. Kosztem 12 milionów zł zakupione zostały niezbędne maszyny i urządzenia. W rezultacie wytwórnia dostarczy w roku bieżącym ponad pół miliona par obuwia różnych typów i wzorów dla dzieci oraz niemowląt.

Spotkanie z towarzyszami radzieckimi

Odnaczenia działaczy TPPR

WARSZAWA (PAP). Wczoraj w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji grupy zasłużonych działaczy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z całego kraju odznaczonych państwowymi. Za zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej 11 aktywistów TPPR otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. 11 osobom przyznano Złote Krzyże Zasługi, 21 — Srebrne, a 6 — Brązowe Krzyże Zasługi.

Odnaczenia wręczył członek Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR — Jan Szydłak, który złożył wyróżnionym serdeczne gratulacje i życzył im dalszych osiągnięć.

Przewodniczący ZG TPPR spotkał się z przewodniczącymi i sekretarzami zarządów wojewódzkich towarzystwa. Omawiano aktualne zadania polityczno-wychowawcze

(dokończenie na str. 4)

I sekretarz KC PZPR — E. Gierek w woj. łódzkim

SPOTKANIA I ROZMOWY

ŁÓDŹ (PAP) I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, który przebywał wczoraj w woj. łódzkim, interesował się głównie możliwościami przyspieszenia tempa wzrostu produkcji żywności.

Tow. E. Gierek zwiedził Państwowe Gospodarstwo Rolne Sobota i Walewice oraz gospodarstwo rolne produkujące rolnika Mieczysława Kołaczyńskiego we wsi Bocheń w pow. łowickim. W rozmowach z pracownikami pegeerów i rolnikami indywidualnymi Edward Gierek zaznał się m. in. z możliwościami rozwoju produkcji zwierzęcej drogą wykorzystania pomieszczeń zastępczych

jak również poprzez szerszą specjalizację i tworzenie zespołów hodowlanych.

Kolejnymi etapami wizyty I sekretarza KC na Ziemi Łódzkiej były: Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska oraz Zakłady Owocowo-Warzywne w Łowiczu. E. Gierek interesował się nie tylko możliwościami zwiększenia produkcji ale także rozszerzania asortymentu o nowe, wyższej jakości wyroby ułatwiające pracę gospodyniom domowym.

W godzinach popołudniowych I sekretarz KC spotkał się w Łowiczu z egzekutywami Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Powiatowego PZPR

Huta Szkła im. M. Paplińskiego w Wołominie (woj. warszawskie) specjalizuje się w produkcji butelek do popularnej coca-coli i pepsi. Powstają tu również wyroby zarodoporne: szklanki, dzbanuski oraz szkło techniczne m. in. kolby i klosze. Niedługo asortyment wytwarzanych wyrobów wzbogaci się o szkło chemiczne, które ma być produkowane w budowanym obecnie pawilonie.

Na zdjęciu: Z. Krasowska sortuje szkło techniczne.

CAF — Tringh



Nominacje profesorskie w Belwederze

WARSZAWA (PAP) W Belwederze odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych grupie nowo mianowanych profesorów. Na wniosek prezesa Rady Ministrów tytuły profesora zwyczajnego i profesora nadzwyczajnego Rada Państwa nadała 57 naukowcom reprezentującym szkoły wyższe, instytuty i zakłady naukowo-badawcze.

Akty nominacyjne wręczył przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. (m)

Do Finlandii bez dewiz

WARSZAWA (PAP) W Helsinkach podpisana została umowa między rządem Polski i Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Republiki Finlandii o wzajemnym zniesieniu obowiązku wizowego.

Umowa wejdzie w życie z dniem 2 marca 1974 r.

Radzieckie tankowce pomagają naszym rybakom

SZCZECIN (PAP). Mając już wieloletnią tradycję współpraca rybaków radzieckich i polskich systematycznie się rozszerza. Polskie trawlerzy łowiące na dalekich łowiskach już od dawna zaopatrywane były w paliwo przez tankowce radzieckie.

Ostatnio w związku z kryzysem naftowym jeszcze bardziej skomplikowało się zaopatrywanie w paliwo naszych jednostek rybackich w portach zachodnich. Z pomocą spieszą nam radzieckie tankowce, które niemal codziennie zasilają w paliwo polskie statki rybackie. Ostatnio polskie rybolówstwo zaczęło dostawać dwa tankowce radzieckie „Auseklis” i „Altaj”, które dowożą paliwo dla polskich kutrów na odległych łowiskach.

Prezentacja Ziemi Lubelskiej — zakończona

PANORAMA TRZYDZIESTOLECIA

WARSZAWA (PAP). W stolicy dobiegł końca dwutygodniowy przegląd dorobku Ziemi Lubelskiej, odbywający się w ramach „PANORAMY TRZYDZIESTOLECIA” w której poszczególne województwa prezentują stolicy swoje osiągnięcia.

Warszawiacy mieli okazję w tym czasie uczestniczyć w ponad 70 różnorodnych imprezach, koncertach, spektaklach teatralnych, koncertach i wystawach, zapoznających szeroko z powojennym dorobkiem Lubelszczyzny. Jej rolę i miejsce w gospodarce i życiu kraju, z wyrobami przemysłu i produktami rolnictwa.

Po obejrzeniu wystaw jeden nasuwa się wniosek. Wie-

le z zaprezentowanych w stolicy wyrobów ludowych artystycznych warszawiacy chcieliby mieć w swoich domach. Warto by wziąć pod uwagę możliwość urządzenia kiermaszy regionalnych bo przegląd dopiero się zaczął i należałoby sądzić, że pytania: gdzie to można kupić będą się powtarzały. Następnym województwem, które przedstawi swój dorobek stolicy będzie Opole.



Spółdzielnia pracy krawieckiej „Odzież” w Złotowie specjalizuje się w szyciu dzinsów chłopięcych dla zakładów przemysłu odzieżowego „Odra” w Szczecinie oraz świadczy usługi krawieckie mieszkańcom regionu. W bieżącym roku wyprodukują tu 70 tys. szortów męskich na eksport oraz na rynek krajowy. Na zdjęciu: Z. Wędras obsługuje maszynę do krojenia materiału.

CAF — Kraszewski

(dokończenie ze str. 1)

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Kuby i Rząd Rewolucyjny wydały przyjęcie na cześć sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa. Przyjęcie odbyło się w braterskiej, serdecznej atmosferze.

Przebieg wizyty sekretarza generalnego KC KPZR, L. Breżniewa na Kubie jest transmitowany przez telewizję kubańską i radziecką. Reportaże telewizyjne m. in. z wiecu przyjaźni kubańsko-radzieckiej w Hawanie, przekazano do Europy za pośrednictwem radzieckiego systemu łączności kosmicznej „Orbita-2”. Retransmitowały ten reportaż kraje socjalistyczne za pośrednictwem „Interwizji”, a kraje zachodnie — „Eurowizji”.

Podczas wiecu przyjaźni Fidel Castro powiedział m. in.: uważamy wizytę Leonida Breżniewa za historyczne, niezapomniane wydarzenie w życiu Kuby i w rozwoju doskonałych i rzeczywistych przykładowych stosunków między narodami radzieckimi i kubańskimi.

ZSRR — powiedział F. Castro — stworzył naszemu narodowi takie warunki wymiany handlowej i przyna-

nia kredytów długoterminowych, które są prawdziwym wzorem stosunków między wielkim uprzemysłowionym krajem i małym państwem, które nie dysponując niezbędnymi bogactwami naturalnymi walczy o swój rozwój podczas bezwzględnej

Leonid Breżniew oświadczył, że historia zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej na Kubie — to jeszcze jeden przekonujący dowód nieodwracalności praw rozwoju społecznego, wspólnych dla wszystkich krajów i narodów.

spełnić swą główną misję: doprowadzić do całościowego uregulowania politycznego, ustanowić trwały pokój na Bliskim Wschodzie. Cel ten może być osiągnięty jedynie pod warunkiem wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich i uznania słusznosci praw arabskiego narodu Palestyny. Uchwały ONZ w sprawie Bliskiego Wschodu powinny być zrealizowane całkowicie, wszechstronnie i w jak najkrótszym czasie.

Sekretarz generalny KC KPZR potwierdził wierność ZSRR zasadom pokojowego współistnienia. Wskazał on na dwie bardzo ważne inicjatywy w międzynarodowym życiu współczesnej Europy — Europejską Konferencję i rozmowy w Wiedniu.

Mówiąc o stosunkach radziecko — amerykańskich, L. Breżniew oświadczył, że zapoczątkowana ich poprawa jest korzystna dla powszechnego pokoju. Podkreślił także, że chodzi o to, aby to co osiągnięto w dziedzinie rozładowania napięcia stało się nieodwracalne.

Sekretarz generalny KC KPZR wskazał na trwałość i stabilizację stosunków radziecko-kubańskich.

Z WIZYTY L. BREŻNIEWA NA KUBIE

blokady imperialistycznej trwającej prawie 15 lat.

Fidel Castro zwrócił uwagę na wyjątkowe znaczenie radzieckiego programu pokoju i zdecydowanych wysiłków, które osobiście dokłada Leonid Breżniew w imię rozładowania napięcia międzynarodowego.

Sam fakt istnienia ZSRR — podkreślił Castro — jest przeszkodą na drodze wojennych awantur agresywnych sił świata imperialistycznego.

Rewolucyjna Kuba nigdy nie była i nie będzie osamotniona. Kuba to aktywny i szanowany członek wielkiej rodziny państw socjalistycznych, zespolonej więzami braterstwa i bezinteresownego wzajemnego poparcia.

Nawiązując do sytuacji międzynarodowej L. Breżniew nazwał pozytywnym krokiem porozumienie między Egiptem a Izraelem w sprawie rozdzielenia wojsk. Stwierdził przy tym, że konferencja genewska powinna

Krytyczna sytuacja floty handlowej NRF

BONN (PA). Flota handlowa NRF znajduje się w krytycznej sytuacji. Armatorzy sprzedają statki za granicą coraz więcej jednostek pływa pod obcą banderą. Taki jest wynik badań przeprowadzonych przez grupę ekspertów na zlecenie komisji budżetowej Bundestagu NRF.

Flota handlowa NRF zmniejszyła się do minimum a liczba zbiornikowców do poziomu uniemożliwiającego wykonanie stawianych przed nimi zadań. W ostatnich trzech latach ok. 700 statków handlowych NRF zarejestrowanych zostało w portach innych krajów, gdzie istnieją korzystniejsze warunki finansowe. Armatorzy NRF nie wytrzymują konkurencji firm amerykańskich i japońskich. Skutek jest taki, że coraz więcej statków pływa pod obcą banderą. Z każdym rokiem wzrasta też liczba statków zachodniemieńskich, sprzedawanych armatorom zagranicznym. W 1972 r. np. sprzedano 150 takich statków.



W Londynie miał miejsce strajk personelu dworców kolejowych, który powiększył trwający od dłuższego czasu chaos komunikacyjny w W. Brytanii.

Na zdjęciu: unieruchomione pociągi podmiejskie na londyńskim dworcu Waterloo. CAF — UPI — telefoto

Racjonowanie benzyny w Szwecji będzie przedłużone

SZTOKHOLM (PAP). Minister handlu Szwecji, Kjell — Olaf Feldt, oświadczył w wywiadzie prasowym, iż społeczeństwo tego kraju powinno się już obecnie przygotować na ewentualność przedłużenia obecnego okresu racjonowania benzyny, to znaczy do 28 lutego br. Decyzja w tej sprawie zostanie podjęta przez rząd w połowie przyszłego miesiąca.

Co więcej, Feldt ostrzegł, że kryteria oszczędności benzyny mogą być w przyszłości znacznie ostrzejsze niż obecnie.

BLISKI WSCHÓD

* Przygotowania do oczyszczania Kanału Sueskiego * Odbudowa miasta Suez * Izrael prowokuje

KAIR (PAP) W Kairze zebrał się gabinet egipski, aby omówić plany odbudowy miasta Suez, zniszczonego w czasie działań wojennych w latach 1967 i 1973.

Gubernator Suez, Muhammad El-Choli, oświadczył dziennikarzom zagranicznym, że okupanci, izraelcy zburzyli 90 proc. budynków Suez. Poważnych zniszczeń doznało już po przyjęciu przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji w sprawie wstrzy-

mania ognia 22 października ub. roku. Naruszając rezolucję wojska izraelskie rozpoczęły natarcie, mające na celu zdobycie Suez i wzięcia do niewoli trzeciej armii egipskiej. Izraelskie dowództwo wojskowe przedstawiło gubernatorowi Suez ultimatum — jeśli miasto nie podda się, będzie bombardowane z powietrza. Ultimatum zostało odrzucone. Izrael przystąpił do bombardowania i ostrzeliwania Suez, ale jego

oddziały dotarły tylko na skraj miasta.

Poniosły fiasko także próby agresora pozbawienia Suezu wody. W pobliżu meczetu Sidi El-Harid wykopano studnię, z której ludność czerpała wodę. Aby utrzymać oblężenie wprowadzono ścisłe racjonowanie żywności.

Obecnie życie w mieście powoli powraca do normy.

KAIR (PAP). Egipt rozpoczął przygotowania do prac nad oczyszczeniem i modernizacją Kanału Sueskiego. Przebiegać one będą w dwóch etapach.

Pierwszy etap prac ma być ukończony w ciągu 6 miesięcy. W ich toku wyprowadzonych zostanie z Jeziora Gorzkiego 15 statków, znajdujących tam od czasu agresji izraelskiej w czerwcu 1967 r. Wydobędzie się także zatopione statki i odmuli

dno. Po zakończeniu tych robót, przez kanał będą mogły znów przepływać statki o zanurzeniu do 40 stóp.

W czasie drugiego etapu robót, obliczonego na około 7 lat, kanał zostanie pogłębiony i rozszerzony w takim stopniu, aby mogły przepływać przez niego nowoczesne zbiornikowce o ładowności do 300 tys. ton.

KAIR (PAP). Ubiegłej nocy artyleria izraelska gwałtownie ostrzeliwała załudnione tereny Libanu w południowej części kraju powodując znaczne straty materialne. Również samoloty izraelskie ponownie naruszyły przestrzeń powietrzną Libanu do konając lotów nad południowymi okragami republiki.

EWG Trzecia sesja znów bez rezultatu

BRUKSELA (PAP). Rada Ministrów EWG, obradująca w Brukseli, znów nie osiągnęła porozumienia w sprawie wysokości funduszu regionalnego wspólnego rynku. Było to już trzecie kolejne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych „dziewiątki” poświęcone temu problemowi. Kompromisu nie osiągnięto, mimo iż W. Brytania zrezygnowała z postawionego przez nią wcześniej warunku, że dopóki nie zostanie utworzony fundusz regionalny EWG, nie zgodzi się ona na

wypracowanie wspólnej polityki energetycznej i walutowej EWG. Anglia starała się w ten sposób przyspieszyć osiągnięcie kompromisu i utworzenie funduszu, w którym jest najbardziej zainteresowana.

Niemniej — jak oceniają obserwatorzy — sprawa funduszu — który miał funkcjonować już od 1 stycznia 1974 — jest ciągle główną przeszkodą postępu w pozostałych problemach wspólnoty.

Ministrowie mają spotkanie się ponownie 18 lutego, by rozważyć nowe propozycje, które wypracuje komisja EWG na podstawie dotychczasowych wyników poufnych obrad.

EPOKOWE WYDARZENIE

Wizyta sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa na Kubie, według powszechnej opinii obserwatorów politycznych, stanowi czołowe wydarzenie bieżącego tygodnia w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Przyjaźń pierwszego na świecie kraju socjalizmu z Kubą, która zainicjowała proces socjalistycznych przemian w Ameryce Łacińskiej i na zachodniej półkuli, datuje się od piętnastu lat. Od chwili, gdy Ludowa Armia Rewolucyjna, kierowana przez Fidela Castro, wyzwoliła kraj spod władzy krwawej dyktatury Batisty. Przyjaźń komunistów i ludzi pracy obu krajów sięga jednak ponad pół wieku wstecz. Już w dnach Wielkiego Października epokowe wydarzenia w Rosji odbiły się szerokim echem na odległej wyspie karaibskiej. Radziecki statek „Wacław Worowski”, który jako pierwszy pod

czerwoną banderą zawiązał na początku lat dwudziestych do portu hawańskiego, został tam entuzjastycznie powitany.

Pierwsi kubańscy komuniści, działając w czasach skrajnie reakcyjnych reżimów, cierpieli jednak prześladowania, przezwani musieli walczyć w konspiracji. Nieliczni z nich, którzy przeszli do lat pięćdziesiątych wspólnie z radykalnymi kłami robotniczymi i młodzieżą podjęli wówczas bezpardonową walkę przeciw antyludowej, imperialistycznej dyktaturze.

Całe dzieło Rewolucji Kubańskiej, to osobny rozdział leninowskiej, internationalistycznej polityki radzieckiej partii i rządu, które przysłyły z wszechstronną, bezinteresowną pomocą młodej władzy ludowej na karaibskiej wyspie. Imperialistyczne koła, które nie mogły się pogodzić z utratą swych wpływów, rozpętały przeciw wściekłą

nagonkę antykubańską. Wieleletnia dywersja, blokada polityczna i gospodarcza, a nawet próba zdławienia siłą rewolucji, poprzez inwazję na plaży Giron w kwietniu 1961 r., skończyły się fiaskiem. Rząd Rewolucyjny, kierowany przez Fidela Castro, miał bowiem poparcie całego narodu. Miał również przyjaźni w Związku Radzieckim, którego partia, rząd i naród nie szczędziły wysiłków w celu zapewnienia bratniej, socjalistycznej Kubie, wszelkich środków potrzebnych do jej obrony oraz do rozwoju jej gospodarki i kultury.

Leonid Breżniew jest pierwszym najwyższym przywódcą KPZR wizytującym dziś Amerykę Łacińską — kontynent, który właśnie pod wpływem Rewolucji Kubańskiej wkroczył w nowy etap walki przeciw neokolonializmowi, o pełną wolność i suwerenność.

RYSZARD GINAŁSKI (PAP)

50 ROCZNICA zaciągu do partii leninowskiego

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Michał Skalenajdo, pisze:

31 stycznia br. minęła 50 rocznica podjęcia przez Plenum Komitetu Centralnego RKP(b) uchwały o przeprowadzeniu leninowskiego zaciągu do partii. Powzięto ją w 10 dni po śmierci Wodza Rewolucji Październikowej twórcy państwa radzieckiego. W odpowiedzi na wezwanie Komitetu Centralnego wstąpiło wówczas w szeregi partii ponad 240 tysięcy najbardziej wartościowych, przodujących robotników.

Ten szeroki, spontaniczny napływ do partii przedstawicieli klasy robotniczej stał się wyrazem pełnego jej poparcia dla leninowskiego programu budowy komunizmu, a zarazem manifestacją jedności społeczeństwa radzieckiego.

Uczestnicy zaciągu odegrali ważną rolę w rozbudowie Kraju Rad. Wnosząc ogromny wkład w rewolucyjne przeobrażenia, jakie dokonywały się w minionym półwieczu we wszystkich dziedzinach życia ZSRR. Wielu z nich w rezultacie ofiarnej pracy i nauki zdobyło wysokie kwalifikacje zawodowe i zajmuje dziś odpowiedzialne stanowiska w różnych gałęziach gospodarki narodowej, a także w organizacjach polityczno-społecznych. Członkowie partii z 1924 roku służą obecnie także swym cennym doświadczeniem młodemu pokoleniu Kraju Rad. Są nadal aktywnymi działaczami KPZR, licząc dziś prawie 15 milionów członków.

„Order Uśmiechu” dla Siergieja Obrazcowa

MOSKWA — (PAP) Korespondent PAP Michał Skalenajdo informuje:

Po raz pierwszy w dziejach „ORDERU UŚMIECHU” — to zaszczytne wyróżnienie przyznawane największym przyjacielom dzieci — zostało wręczone cudzoziemcowi. Otrzymał je 30 stycznia br. z całym należnym ceremoniałem, znany aktor i reżyser widowisk lalkowych, twórca i dyrektor Centralnego Teatru Kukielkowego w Moskwie, Siergiej Obrazcow.

Uroczystość z tej okazji odbywająca się w bajkowej scenerii zasłużonego teatru, zgromadziła liczne grono jego stałych widzów — najmłodszych obywateli stolicy Kraju Rad. Obecni byli przedstawiciele ambasady PRL w ZSRR.

Aktu dekoracji dokonał przewodniczący Kapituły „Orderu Uśmiechu” naczelny redaktor „Kurieru Polskie

go”, Cezary Leżeński w obecności Janusza Przymanowskiego autora bardzo popularnej w Związku Radzieckim powieści „Cztery pancerni i pies”.

Zgodnie z przyjętym zwyczajem, nowy kawaler „Orderu” musiał spełnić toast pucharem wypełnionym sokiem cytrynowym. Z próby tej Siergiej Obrazcow wyszedł zwycięsko, z uśmiechem.

Znakomity twórca, podziękował w serdecznych słowach za wysokie wyróżnienie przyznane mu na wniosek polskich dzieci. Przypomniawszy parokrotne spotkania z naszym krajem, mówił o ogromnej satysfakcji wyniesionej z występów w Polsce. Siergiej Obrazcow prosił jednocześnie o przekazanie wszystkim polskim dzieciom gorących pozdrowień wraz z najlepszymi życzeniami szczęścia w życiu.

ABY WSZYSTKO CO NAJLEPSZE WIAZAŁO SIĘ Z POLSKĄ

Wystąpienie tow. Edwarda Gierka na plenum Komitetu Warszawskiego PZPR (omówienie)

Nawiązując do referatu i dyskusji na plenum I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka stwierdził, iż daje ona obraz wysokiego zaangażowania wszystkich członków stołecznej organizacji partyjnej w sprawy swego miasta i całego kraju. Jeśli tak dalej będziemy pracować, jeśli tak jak dotąd będziemy sobie wzajemnie pomagać, to sprawy naszego kraju i naszego narodu zyskiwać będą coraz więcej na wartości, coraz więcej na znaczeniu. Nie chciałbym używać wielkich słów, ale pragnę — tak jak wszyscy Polacy — by wszystko co najlepsze, co najpiękniejsze co zasobne i szlachetne wiązało się z Polską. Spełnienie tego pragnienia leży w zasięgu naszej ręki, w mocy na szczytach partii.

Przypominając, iż wkroczyliśmy w czwarty rok realizacji planu 5-letniego, mijając półmetek realizacji uchwały VI Zjazdu partii, Edward Gierek podkreślił, że kraj nasz rozwija się szybko, a realizacja Uchwały VI Zjazdu przebiega dobrze i prawidłowo.

Pozytywne skutki naszej działalności widoczne są wszędzie. Każdy może to sam stwierdzić i ocenić. Wszystko to, co osiągnęliśmy na przestrzeni blisko 30 lat budownictwa socjalistycznego mamy do zawdzięczenia pracy naszego narodu, polityce naszej partii. Są to zjawiska trwałe, osadzone na mocnych podstawach naszej socjalistycznej gospodarki.

Obszerna część swego wystąpienia poświęcił Edward Gierek omówieniu aktualnej polityki inwestycyjnej, a także problemom współpracy gospodarczej z zagranicą. W efekcie tej polityki majątek trwały naszego kraju zwiększył się o 100 mld zł — w r. 1970 — do biliona 500 mld złotych — pod koniec r. 1975, tj. wzrośnie o ok. 40 proc.

Te 40 procent posiada większe znaczenie niż wynika to z samych cyfr. Znaczna część inwestycji, na które kierowane są nakłady w tym 5-leciu, rozpocznie pracę w następnej 5-lacie.

Odpowiadając na pytania: czy należało np. podejmować decyzje o budowie huty „Katowice” i wielu innych obiektów mających zasadnicze znaczenie dla rozwoju kraju, już w tej 5-lacie, I sekretarz KC PZPR wykazał, że odroczenie ich zmusiłoby nas do importu ogromnych ilości wyrobów i półfabrykatów oraz uszczuplenia zasobów dewizowych.

Równolegle z rozwojem nowych inwestycji niezbędnych dla dalszego rozwoju kraju musimy dążyć do lepszego zagospodarowania własnej bazy surowcowej i energetycznej, będziemy rozwijać nasze rolnictwo i przetwórstwo rolne, lepiej wykorzystywać te wszystkie możliwości przyspieszenia tempa rozwoju społeczno-ekonomicznego.

I sekretarz KC PZPR poinformował, iż Komitet Centralny pracuje obecnie nad przygotowaniem plenarnego posiedzenia KC PZPR, które zajmie się całokształtem problemu żywnościowego. Materiały i dokumenty przygotowujące na to plenum zostaną poddane pod szeroką konsultację. Będzie to program obliczony na całe lata, przynajmniej na lat 10—15, wymagając on będzie ogromnych nakładów. Będziemy musieli ten program podjąć, jeśli chcemy by nasze rolnictwo zabezpieczyło szybko rosnące potrzeby naszego społeczeństwa.

ZWRACAJĄC uwagę na wielkie osiągnięcia wypracowane wysiłkiem całego społeczeństwa w ostatnich latach, Edward Gierek przypomniał, iż ciągle jesteśmy jeszcze na początku drogi, musimy przezwyciężyć skutki dziedzictwa historycznego, zniszczeń materialnych i moralnych jakie pozostawiły wojny przetaczające się przez nasz kraj a jednocześnie przyspieszyć tempo rozwoju.

Nawiązując do dyskusji na plenum I sekretarz KC PZPR podkreślił korzystne przemiany, których świadkiem była stolica. Staje się ona z każdym dnem piękniejsza i zasobniejsza, a jej wkład w rozwój kraju jest coraz bardziej znaczący. Najlepszym wyrazem roli Warszawy jest osiągnięcie przez nią drugiego miejsca w kraju pod względem produkcji przemysłowej. Cieszą dobre wyniki uzyskiwane przez warszawskie zakłady budowlane w przyspieszaniu terminu oddawania domów mieszkalnych, instytucji usługowych itd. Sądzę — stwierdził Edward Gierek — że tak jak dotąd klasa robotnicza, ludzie pracy stolicy będą w dalszym ciągu poświecać sprawom swego miasta i kraju maksimum wysiłku.

Pozytywne zjawiska zachodzące w stolicy dostrzegalne są gołym okiem. Jest to rezultat dobrej pracy warszawskiej organizacji partyjnej, komunistów stolicy, klasy robotniczej, wszystkich ludzi pracy. Za to wszystko co zrobiono do tej pory na odcinku realizacji uchwały VI Zjazdu chciałbym serdecznie podziękować.

Warszawa jest nie tylko ważnym ośrodkiem przemysło-

wym lecz także centrum życia naukowego kraju. Tu studiuje ponad 60 tys. studentów w tym 44 tys. na studiach stacjonarnych. Tu skoncentrowane jest ponad 30 proc. potencjału naukowego kraju. W działalności badawczej i rozwojowej pracuje blisko 100 tys. osób. W stolicy działa 1/3 samodzielnych pracowników naukowych. Warszawa jest największym ośrodkiem kulturalnym kraju. Żyje tu wielu naszych wybitnych pisarzy, poetów, aktorów i reżyserów. Przywiązujemy wielką wagę do roli inteligencji twórczej, liczymy na jej coraz większy wkład do rozwoju Polski.

PODKREŚLAJĄC, iż główne kierunki pracy partyjnej w Warszawie są te same co w całym kraju, Edward Gierek stwierdził, iż ze względu na specyfikę stolicy wiele problemów produkcyjnych, demograficznych, społecznych występuje tu ze szczególną siłą.

Będę mówił towarzysze o jednym z tych problemów, Chodzi mi mianowicie o właściwe kształtowanie struktury mieszkańców pod względem wieku, wykształcenia i rozmieszczenia w poszczególnych zawodach. Idzie mi też o wpływ na przebieg procesów demograficznych, o właściwą politykę w tej dziedzinie. Od prawidłowego rozwiązania tych problemów i umiejętnego wykorzystania istniejącego potencjału ludzkiego zależy dalszy szybki rozwój stolicy i jej rola w życiu kraju. Otóż sytuację demograficzną Warszawy określają następujące fakty: struktura wieku ludności zawodowo czynnej, jest zbliżona do struktury w całym kraju. Charakteryzuje się ona stosunkowo dużym udziałem ludzi w wieku 20—34 lat. W skali kraju stanowią oni 41 proc. ogółu czynnej zawodowo ludności, a w Warszawie 39 proc. Struktura wieku całej ludności wykazuje natomiast odchylenia na niekorzyść Warszawy. Od kilku lat wzrasta odsetek ludzi w wieku emerytalnym. W skali kraju kształtuje się on obecnie w granicach 11,8 proc. natomiast w Warszawie wynosi ponad 14 proc. Ogółem w Warszawie ludność w wieku poprodukcyjnym stanowi prawie 19 proc. ogółu mieszkańców. Przy tym w najbliższych latach te tendencje w strukturze wieku ludności będą się pogłębiać. Od przeciętnej krajowej odbiega też struktura wykształcenia i rozmieszczenia kadr w poszczególnych działach gospodarki narodowej. W Warszawie odsetek osób z wyższym wykształceniem jest znacznie większy niż w innych regionach kraju. Pracuje tu ponad 100 tys. ludzi posiadających dyplom ukończenia wyższych uczelni, w tym ponad 40 tys. inżynierów. Charakterystyczne jest jednak że tylko 10 tys. inżynierów pracuje w przemyśle, a dalsze 4 tys. w usługach. Natomiast pozostali w większości pracują w szkolnictwie wyższym, instytutach naukowo-badawczych, w administracji państwowej. Trzeba rzecz jasna zdawać sobie sprawę z tego, że Warszawa jako centrum administracyjne państwa nie może być porównywana w tym względzie z innymi dzielnicami naszego kraju. Ale czy mimo wszystko nie jest zbyt niekorzystny dla miasta obecny stan zatrudnienia inżynierów. Określone dysproporcje występują i w innych działach zatrudnienia. Bezpośrednio w sferze produkcji, to znaczy w przemyśle i budownictwie pracuje ok. 40 proc. ogółu zatrudnionych, zaś ok. 50 proc. w szeroko pojętej sferze usług. Trzeba przy tym uwzględnić, że do tej kategorii zalicza się również niektóre grupy pracowników administracji. W Warszawie liczba robotników jest prawie taka sama co pracowników umysłowych. W Warszawie notuje się niedobór rąk do pracy. Planowany na ten rok przyrost zatrudnienia jest mniejszy o 18 tys. osób od zapotrzebowania. Największe niedobory występują w przemyśle, budownictwie oraz w usługach i w transporcie. Niedobory te powodują ujemne zjawiska także w postaci osłabienia dynamiki pracy i wysoka płynność kadr.

Pod stołeczna organizacja partyjna i władze miejskie stoją poważny problem wzrostu poziomu produkcji i usług, przy założeniu, że zarówno teraz, jak i w perspektywie nie ma możliwości pełnego pokrycia zapotrzebowania kadrą pracowniczą. Sprowadzenie większej liczby z zewnątrz jest mało realne. Słowem — odpowiedzieć musimy na pytanie: jak lepiej wykorzystać istniejący potencjał ludzki, a zwłaszcza roczniki wchodzące w wiek zdolności produkcyjnej.

Jest zrozumiałe, że struktura wykształcenia, a także układ dążeń i pragnień młodzieży w Warszawie nie może i nie powinien odpowiadać przeciętnej ogólnokrajowej. Wyższy standard cywilizacyjny stolicy musi powodować, że proporcjonalnie więcej młodzieży warszawskiej powinno dążyć do wyższych szczebli wykształcenia i je osiągać.

Trzeba jednakże zmierzać do tego, aby zmniejszać dysproporcje między piramidą pragnień młodzieży, a potrzebami gospodarki stolicy. Działać należy w tym kierunku z dwu stron. Z jednej strony podnosić autorytet zawodu robotniczego oraz poziom szkół zawodowych, a z drugiej

tak kształtować strukturę gospodarki, aby stwarzała ona proporcjonalnie większe zapotrzebowanie na kadry o wyższych kwalifikacjach.

Władze warszawskie podjęły już szereg słusznych przedsięwzięć zmierzających do racjonalnego kierowania decyzjami młodzieży.

Poważną rolę w kształtowaniu oblicza i atmosfery miasta ma do odegrania szkoła. Działalność wychowawcza placówek oświatowych i organizacji młodzieżowej ma w całym kraju duże znaczenie, a w Warszawie szczególne. Pod tym względem jest jeszcze wiele do zrobienia. Dotyczy to zwłaszcza działalności ZHP, ZMS. Jest to także ważne i pilne zadanie dla stołecznej organizacji PZPR.

Warto rozszerzyć i pogłębić współpracę między Warszawą a woj. warszawskim. Warszawa winna spełniać większą rolę w stosunku do najbliższego regionu, który stanowi jej naturalne zaplecze. Jej potencjał przemysłowy, naukowo-badawczy a także potencjał kulturalny powinien być bardziej wykorzystywany dla potrzeb województwa. Wiele problemów można i należy rozwiązać wspólnie np. wspólnie trzeba zastanowić się nad zagospodarowaniem podwarszawskiego regionu.

NAWIAZUJĄC do roli Warszawy jako stolicy państwa E. Gierek podkreślił, że właśnie tu powstać powinny pozytywne wzory dla działalności administracyjnej, która w ogromnej mierze wpływa na wyniki produkcyjne, na codzienne życie obywateli. Na temat biurokracji pada wiele gorzkich słów. Czasem jeden nieudolny i niekompetentny pracownik psuje opinię całego urzędu. Podjęte już wysiłki stwarzają ramy dla lepszego załatwiania codziennych spraw obywateli. Powstały też możliwości bardziej starannego doboru i podnoszenia kwalifikacji kadr administracji.

I sekretarz KC PZPR wskazał następnie na znaczenie integracji wysiłków wszystkich grup zawodowych i społecznych na rzecz rozwoju kraju, przyspieszenia rewolucji naukowo-technicznej. Szczególnie istotną sprawą jest umocnienie sojuszu klasy robotniczej z inteligencją.

Warszawa jest zarazem wielkim ośrodkiem robotniczym i wielkim ośrodkiem inteligencji. Nasz ustrój zmierza do stopniowego zacierania granic pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi oraz pomiędzy pracą fizyczną a umysłową. Właśnie Warszawa powinna przodować w wypracowywaniu odpowiadających tym założeniom rozwiązań. Najlepszą po temu platformą jest program przyjęty na VI Zjeździe partii. Inteligencja pozytywnie przyjęła ten program. Wpłynęło to również na umocnienie pozytywnych tendencji w postawie politycznej środowisk twórczych i naukowych, całej inteligencji w Warszawie. Chodzi o to aby tendencje te utrwalać i rozwijać. Oczekuje nas najważniejsze zadanie — znaczne zwiększenie udziału nauki i kultury w rozwoju gospodarczym i przekształcaniu stosunków społecznych w naszym kraju. Niezbędne jest w tym celu zespolenie klasy robotniczej i inteligencji w realizację programu VI Zjazdu, w skali każdego zakładu pracy, każdego miasta i każdego regionu.

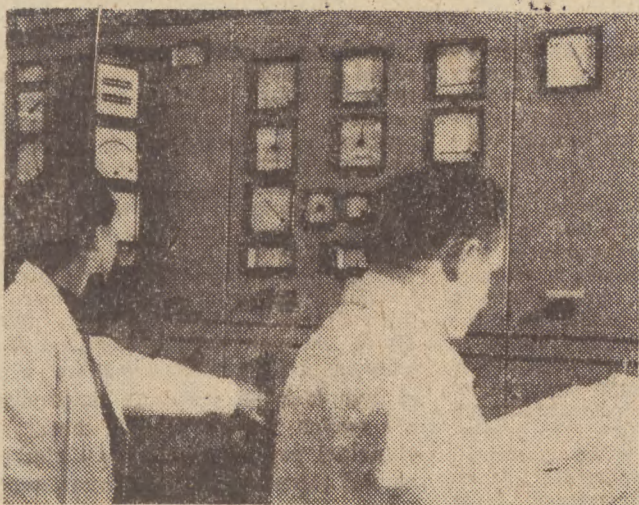
Ważną sprawą w Warszawie jest umacnianie pozycji klasy robotniczej w działalności partyjnej w życiu społecznym w kształtowaniu atmosfery miasta, sięganie do najlepszych jej tradycji a równocześnie kształtowanie nowych, możliwych do zrealizowania tylko w socjalizmie cech robotnika. Trzeba podnosić wiedzę zawodową i ogólną robotników, stwarzać coraz lepsze warunki ich udziału w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym.

Musimy w sposób planowy i systematyczny, a zarazem zindywidualizowany przyjmować do partii ludzi najlepszych przodujących pod każdym względem, zwłaszcza robotników. Przyjmować powinniśmy z rozwagą, bez pośpiechu, radząc się bezpartyjnych w środowisku pracy i zamieszkania.

Ostatnie trzy lata przyniosły dalszy wzrost aktywności partii w Warszawie. Podjęto tu szereg poważnych zadań, które zostały dobrze wykonane.

WARSZAWA, dzięki przedsięwzięciom podejmowanym w ostatnich latach, dzięki inicjatywom i działaniom stołecznej organizacji partyjnej zmienia coraz szybciej swój wygląd, staje się miastem coraz piękniejszym, godnym miana stolicy naszego dynamicznie rozwijającego się kraju, miastem w którym ludziom pracy, całemu społeczeństwu coraz lepiej jest żyć i pracować.

Pragnę z tego miejsca — stwierdził E. Gierek na zakończenie wyrazić przekonanie, że organizacja stołeczna i całe społeczeństwo Warszawy wnosząc będą coraz większy wkład w rozwój całego kraju. Wierzę, że w tym roku roku 30-lecia Polski Ludowej, klasa robotnicza, inteligencja, wszyscy ludzie pracy Warszawy podejmą nowe cenne inicjatywy. Będą one najlepszą odpowiedzią na decyzje XII Plenum KC i Sejmu PRL, będą najpiękniejszym i cennym darem dla naszej socjalistycznej ojczyzny w jej 30-lecie.



ZYDOWO. Tu koordynuje się pracę elektrowni.

Fot. Jerzy Patan

WARSZAWA (PAP). W tym roku przyjęcia do szkół ponadpodstawowych odbywać się będą bez egzaminów wstępnych. Zasada ta zastosowana w roku ubiegłym w rozszerzonym zakresie, staje się obecnie powszechnie obowiązująca.

Tak jak dotychczas, pierwsze sześć przyjęcia będą miały zwyczajny olimpiad przedmiotowy i konkursowy na szczeblu centralnym. W stosunku do pozostałych kandydatów decydującym kryterium będą wyniki w nauce. Przez komisję kwalifikacyjną brane będą pod uwagę stopnie uzyskane na cenzurze w klasie VII oraz wyniki pierwszego półrocza w klasie VIII. Składanie dokumentów odbywać się bowiem będzie w terminie od 15 kwiet-

Przyjęcia ośmioklasistów bez egzaminów wstępnych

nia do końca maja. Z tym jednak, iż terminy te mogą ulec pewnym przesunięciom w zależności od decyzji poszczególnych kuratoriów.

Przy selekcji mogą być brane pod uwagę również osiągnięcia kandydata w działalności pozalekowej i pozaszkolnej, obrazujące jego osobisty dorobek, uzdolnienia i zainteresowania wiążące się z wybranym kierunkiem kształcenia.

Z tymi kandydatami, któ-

rzy nie zostaną przyjęci oraz z ich rodzicami przeprowadzone będą rozmowy, w czasie których wskazywane będą możliwości innego wyboru, oraz wolne miejsca w innych szkołach.

W tych szkołach, które wyłonią spośród ubiegających się o przyjęcie większą liczbę kandydatów niż miejsc, dopuszcza się możliwość zastępowania dodatkowego kryterium w postaci testowego sprawdzianu wiedzy uczniów,

ich predyspozycji do wybranego kierunku kształcenia.

Przy okazji omawianych zmian warto jeszcze raz przypomnieć, iż zasada przyjęć bez egzaminów wstępnych już w roku ubiegłym znalazła zastosowanie w większości szkół zawodowych, jak też w liceach ogólnokształcących, głównie w mniejszych ośrodkach — gdzie nie było nadmiaru kandydatów. W tym roku zostaje ona uogólniona.

Kolejny ważny krok w poprawie warunków pracy i życia ludzi pracujących w rolnictwie

WARSZAWA (PAP). Szybkiemu wzrostowi produkcji, jaki w ostatnich latach charakteryzuje nasze rolnictwo, towarzyszyła systematyczna poprawa warunków socjalno-bytowych całej ludności wiejskiej. Przypomnijmy tylko jedną z najważniejszych decyzji — objęcie całej ludności zatrudnionej w rolnictwie świadczeniami służby zdrowia na zasadach ubezpieczeń społecznych. Ostatnie postanowienia partii i rządu w dziedzinie regulacji plac i świadczeń socjalnych w znacznej mierze dotyczą także pracowników rolnictwa. Mówi na ten temat sekretarz ZG Związku Zawodowego Pracowników Rolnych — Amalia Wronecka:

— Chciałabym podkreślić, że ogromną większość członków naszego Związku objęto już w ubiegłych latach — w wyniku wprowadzenia w życie

Uchwały VI Zjazdu PZPR — regulacjami podwyżkami plac. Rządowy program realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR zapowiada kolejną regulację plac, tym razem w odniesieniu do pracowników tzw. obsługi rolnictwa. Będzie ona przeprowadzana w dwóch etapach.

Od 1 kwietnia br. wzrosną płace traktorzystów, kombajnistów, pracowników warsztatowych jednostek gospodarczych kółek rolniczych, a także kierowców zatrudnionych w przedsiębiorstwach i organizacjach rolniczych.

W trzy miesiące później nastąpi podwyżka plac w wielu organizacjach rolniczych i obejmie pracowników jednostek technicznych obsługi i mechanizacji rolnictwa, służby weterynaryjnej, stacji chemizacji rolnic-

twu, Inspektorów materiału siewnego i pracowników przedsiębiorstw jednostek geodezyjnych i topograficznych.

Regulacja wyrówna różnice w stosunku do plac analogicznych grup zawodowych w pegeerach i państwowym ośrodkach maszynowych. Z podwyżek skorzysta łącznie ponad 280 tys. osób zatrudnionych w obsłudze produkcyjnej, której to znaczenie dla rolnictwa rośnie wraz z nowymi, coraz ambitniejszymi zadaniami go spodarki rolnej. Uważamy to za istotny czynnik doskonalenia systemu technicznej obsługi rolnictwa.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że program socjalny rządu: zapowiedź podwyższenia zasiłków rodzinnych, rent, emerytur i stypendiów w poważnym stopniu dotyczy

członków naszego Związku. Wynika to bowiem z charakterystyki socjalnej środowiska — np. z wielodzietności rodzin pracowników rolnictwa. W programie tym widzimy kolejny ważny krok na drodze niwelacji różnic w warunkach życia i pracy mieszkańców miast i wsi.

Rządowe decyzje, będące pełną realizacją postulatów naszych założeń, są w odczuciu wszystkich pracowników rolnictwa jeszcze jednym do wodem na to, że warto i należy lepiej, rzetelniej pracować. W ostatnich trzech latach rolnictwo dokonało znacznego postępu produkcyjnego. Teraz chodzi o utrzymanie tej dynamiki. Dlatego nasz Związek podjął już dziś działania zmierzające do stworzenia jeszcze lepszych warunków dalszego wzrostu produkcji rolnej. Chciałabym tu wymienić takie inicjatywy rozszerzenia form socjalistycznego współzawodnictwa pracy oraz ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego. Nadal będziemy podejmować intensywne starania o rozwiązywanie problemów socjalnych — w znacznej mierze na drodze integracji wysiłków całej wiejskiej społeczności. Mamy na tym polu już dobre doświadczenia, ale z pewnością postaramy się zrobić więcej dla zapewnienia ludziom lepszych warunków pracy i życia.

Aby w naszych mieszkaniach było ładniej

WARSZAWA (PAP). Proste i przejrzyste kompozycje motywów geometrycznych lub roślinno-kwiatowych, odkryte tła w naturalnych kolorach tkanin, barwy czyste, odpowiednio zharmonizowane — to najogólniejsze zalecenia, które wraz ze szczegółowymi opisami, tablicami zestawień kolorystycznych i licznymi ilustracjami znalazły się w wydanej ostatnio przez Centralne Biuro Wzornictwa Przemysłu Lekkiego instrukcji dla projektantów tkanin wnętrzowych. Ma ona na celu koordynację działalności wzorniczej czterech branż przemysłu lekkiego, wytwarzających różne rodzaje tych wyrobów.

Z problemami wzornictwa stykamy się na co dzień. Tkąniny dekoracyjne są ważnym elementem wyposażenia naszych mieszkań, decydującym o ich wyglądzie a w pewnej mierze i o naszym samopoczuciu. Lubimy wypoczywać w mieszkaniach przytulnych, kolorowych a przy tym ładnych. Ale jak te trzy cechy pogodzić, skoro do obić meblowych nie można dobrać odpowiedniego koloru dywanu, zasłony, firanek, nie mówiąc już o takich drobiazgach jak obrusy, narzuty itp.?

Rozesłane do zakładów produkcyjnych wytyczne CBWPL są zgodne z aktualnymi kierunkami rozwoju światowego wzornictwa i stwarzają duże możliwości dla generalnej jakości poprawy zaopatrzenia ludności w tkaniny dekoracyjne. Jakość zależy bowiem w tym przypadku nie tyle od liczby dostarczonych wzorów poszczególnych rodzajów tkanin, co od możliwości stworzenia z nich różnych, estetycznych zestawów użytkowych. Dlatego — zdaniem fachowców z CBWPL — przemysł lekki jako całość, powinien projektować nie poszczególne wzory tkanin, a pełne ich kolekcje.

Ślubowanie księży

KOSZALIN. Wczoraj Stanisław Mach, wojewoda koszaliński przyjął od 65 proboszczów i administratorów parafii diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, mianowanych w ostatnich miesiącach na te stanowiska, ślubowanie przewidziane obowiązującymi w PRL przepisami prawa.

Na spotkaniu tym wojewoda przedstawił także zgrupowanym kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego województwa. Tematyka ta spotkała się z ogromnym zainteresowaniem zebranych. (sz)

Zima ale w górach



Do Zakopanego powróciła zima. Na Polanie Chochotówskiej.

CAF — Olszewski



Odznaczenia działaczy TPPR

(dokończenie ze str. 1)

TPPR w okresie kampanii sprawozdawczej — wyborczej do IX Zjazdu Towarzystwa, który odbędzie się jesienią br.

Wczoraj podpisany został protokół o współpracy na bieżący rok między Towarzystwami Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Radziecko-Polskiej. Obecny był członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR — Jan Szydłak. Plan przewiduje szereg konkretnych przedsięwzięć, które podejmą obie organizacje m. in. w dziedzinie oświaty, nauki, kultury. Szczegółne miejsce zajmuje współdziałanie w organizowaniu na terenie Związku Radzieckiego imprez poświęconych 30-letniemu dorobkowi Polskiej Ludowej.

Kogel — mogel na drodze

SZCZECINEK. Przedwczoraj w pobliżu miejscowości Skotniki, na trasie łączącej Szczecinek z Wierzchowem, zdarzył się wypadek drogowy. Na oblodzonej jezdni wywrócił się kierowany przez Leona S. samochód ciężarowy marki star ze szczecińskiego oddziału Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich, wiozący transport jaj kurzych. Wypadek nie pociągnął za sobą ofiar. Zniszczeniu uległ natomiast delikatny ładunek, a częściowym uszkodzeniom — samochód. Szkody materialne oszacowano na około 100 tysięcy zł. (woj)

WARSZAWA (PAP). Od 1 kwietnia br. regulacja plac objętych zostanie ponad 720 tys. pracowników transportu, działu, od którego pracy w znacznym stopniu zależy realizacja zamierzeń innych gałęzi gospodarki.

„Głos Pracy” omawiając wpływ, jaki będzie miała podwyżka plac na funkcjonowanie transportu samochodowego podkreśla jednak, że sama regulacja plac nie wystarczy do zapewnienia realizacji szybko wzrastających zadań. Konieczne są — pisze gazeta — dalsze zmiany w strukturze transportu, dla stworzenia lepszych warunków do podnoszenia wydajności pracy ludzi i operatywniejszej gospodarki taboru oraz sprzętem. Potrzebna jest więk-

Przegląd prasy warszawskiej

Temat dnia

szca integracja, umożliwiająca pełniejsze wykorzystywanie istniejącego, niemałego potencjału środków, ja kimi dysponują ciągle na zbyt rozproszone pod różnymi szyldami przedsiębiorstwa transportu samochodowego. Chodzi więc o taką organizację, która by bardziej wiążała i lepiej wykorzystywała do bieżących zadań, umożliwiała lepsze wywiązywanie i rozdział środków na ich sprawniejszą działalność, ograniczała panującą w gospodarce transportowej biurokrację komplikującą życie i pracę służbom przewozowym i magazynowym.

Program rozwoju transportu będzie niebawem szerzej dyskutowany — w wyniku postanowień I Krajowej Konferencji PZPR — przez specjalistów, naukowców i praktyków, zarówno w celu stworzenia możliwości lepszego wykonywania bieżących zadań przewozowych, jak również jego kształtu organizacyjnego, miejsca i funkcji stosownie do potrzeb dynamicznego rozwoju naszej socjalistycznej gospodarki.

POBRZEŻE

Jan Ryszard Kurylczyk
„ODYSEJA BUDOWLANA

Wiesław Wiśniewski
„WYCIECZKI JADĄ DO ZAGRODY”
— dwa spojrzenia na kłopoty budownictwa indywidualnego w mieście i na wsi

Adam Kazior
„JAK PIĘTRA BEZ FUNDAMENTU...”
— czyli o źródłach niedostatku lecnictwa podstawowego

Jerzy Milewski
„POŚLIZG MENEDZERA”
— o słupskiej aferze mleczarskiej z psychologiczno-socjologicznego punktu widzenia

I wiele innych
Interesujących pozycji

LUTOWY NUMER „POBRZEŻA”
JUŻ W KIOSKACH!

Przed VI Krajowym Zjazdem LOK W stronę młodzieży

WARSZAWA (PAP). W I kwartale br. zbiera się VI Krajowy Zjazd LOK. Jak Liga realizowała zadania w zakresie przygotowania młodzieży do służby wojskowej?

We współpracy z organizacjami młodzieżowymi LOK organizowała liczne kursy, rajdy, zloty tematycznie związane z tradycjami i współczesnymi zadaniami LWP, podejmowała akcje obozowe lata. Przeprowadzono setki imprez sportowo-obronnych, organizowano spotkania młodzieży z oficerami LWP. Wykorzystywano akcje „Dni otwartych koszar” do zapoznania młodzieży z życiem wojska.

Liga prowadziła systematyczną działalność w zakresie popularyzowania wojskowych szkół zawodowych. Istotnym elementem pracy z młodzieżą był udział LOK

w ubiegłorocznej akcji letniej. Kierowano m. in. aktywność LOK do terenowych sztabów „Obozowego lata” celem współuczestnictwa w programowaniu i koordynacji przedsięwzięć wychowawczo-obronnych, wysyłano na obozy ekipy instruktorsko-propagandowe wyposażone w radiowozy materiały propagandowe i sprzęt sportowy organizowano „Dzień obronności” którego program w latach 1971—72 rozszerzono o sporty obronne. Program uwzględnił m. in. zdobywanie „Odznaki sprawności obronnej” wieloboje sportowe, zawody strzeleckie, biegi patrolowe marsze na azykut, spotkania z kombatantami II wojny światowej, projekcje filmów prezentujących tradycje i dzień dzisiejszy LWP itp.

Potrzeba nie tylko więcej, ale również nowych i lepszych artykułów żywnościowych

WARSZAWA (PAP). — Przemysł spożywczy zapowiada zwiększenie w tym roku dostaw rynkowych o dalszych 10 proc. w porównaniu z ub. rokiem. W miarę jednak podnoszenia dochodów realnych ludności potrzebę zaopatrzenia rynku sprowadza się nie tylko do zwiększenia dostaw ilościowych, ale również do wzbogacania asortymentu, poprawy jakości oraz rozwijania produkcji nowych bardziej uszlachetnionych wyrobów. Konsumenci bowiem, co zaobserwować można zresztą we wszystkich zaawansowanych społeczeństwach, chętniej kupują gotowe produkty lub półfabrykaty, z których można szybko i łatwo przyrządzić posiłek nie tylko dla jednej osoby, ale nawet dla licznej rodziny. Produkty takie, chociaż z reguły są nieco droższe, kalkulują się znacznie lepiej i — co najważniejsze — zaoszczędzają gospodyniom domowym sporo czasu.

Tegoroczny program przewiduje więc dostarczenie przez przemysł spożywczy ok. 770 asortymentów nowych wyrobów. W porównaniu z latami ubiegłymi, kiedy do sklepów trafiało ok. 400—500 nowości rocznie, jest to rzeczywiście duży postęp. Dokładniejsza jednak analiza planów produkcyjnych poszczególnych branż oraz zakładów wykazuje, że mogłyby one dostarczyć w tym roku więcej poszukiwanych mrożonych wyrobów kulinarnych, przetworów z drobiu, zbożowych, cukierniczych, owocowo-warzywnych, koncentratów obiadowych, sosów, przypraw i przetworów ziemniaczanych. Dyrekcje oraz pracownicy pionów inżynieryjno-technicznych większych zakładów powinny przejąć więc więcej inwencji w tej dziedzinie, a także nawiązać współpracę „na co dzień” z branżowymi instytucjami i placówkami naukowo-badawczymi, pracującymi na potrzeby gospodarki żywnościowej.

Producenci nowości rynkowych powinni zwrócić się również o to, aby nowe wyroby produkowane były w ilościach, gwarantujących ciągłość zaopatrzenia i sprzedaży w sklepach. Zbyt często bowiem zdarza się jeszcze, że nowy towar pojawia się w niektórych placówkach handlowych niczym meteor, po czym następuje długa przerwa w dostawie lub producent nie kontynuuje jego produkcji, tłumacząc to brakiem... popytu. Dlatego też warunkiem dobrej i rytmicznej pracy przemysłu jest umiejętność poznania i przewidywania potrzeb konsumentów, a co za tym idzie — szybkiego dostosowania swoich planów produkcyjnych do aktualnej podaży. W tym celu niezbędna jest ściślejsza niż dotychczas współpraca przemysłu z handlem, na którym obecnie spoczywają również nowe jakościowo zadania.

PONAD MILIARD NA INWESTYCJE

W TEGOROCZNYM planie gospodarczym Koszalin otrzymał na inwestycje ponad miliard zł, dokładnie zaś 1084,3 mln złotych. Stanowi to, w porównaniu z ub. rokiem, wzrost o 12 proc. Wysokość nakładów inwestycyjnych w planie terenowym wyniesie 519 mln zł. W większości trwać będzie kontynuacja wcześniej rozpoczętych obiektów. Na nowe inwestycje przewiduje się zaledwie 134 mln zł, a więc tylko kilkanaście proc. łącznych nakładów. Oznacza to, że będzie mniej placów budowy, a więc większa koncentracja robót.

Plan zakłada także koncentrację na przemyśle, budownictwie mieszkaniowym i gospodarce komunalnej wydatki 80 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych. Koszalinian, szczególnie zainteresowanych budownictwem mieszkaniowym, możemy poinformować, że w tym roku miasto otrzyma, zgodnie z planem, ponad 880 mieszkań. Ponadto zaś, w wyniku dodatkowego wysiłku inwestycyjnego Koszalińskiej Spółdzielni Mie-

szkaniowej i dodatkowej pracy młodzieży przedsięwzięcia budowlanych — 320 mieszkań. Będzie to efekt pomyślnie realizowanych założeń patronatu ZMS nad budownictwem mieszkaniowym.

W tym roku w Koszalinie zostaną uruchomione

KOSZALIN 1974 roku

wielkie zakłady przemysłu mięsnego, stacja gazów technicznych, obiekty Zakładów Naprawczych Sprzętu Medycznego, zajezdnia dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego i magistrala wodociągowa. Jej budowę przyspieszy się o około 17 miesięcy.

Nakłady inwestycyjne są wielkie, gorzej z wykonawstwem; do tej pory szuka się jeszcze wykonawców kilkunastu tytułów inwestycyjnych.

Duże nakłady przewidziano na remonty kapitalne (prawie 76 mln zł); przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej otrzymują prawie 43 mln zł, a mimo to, na pokrycie wszystkich potrzeb występuje się z aneksem o dodatkowych 11 mln zł.

Budżet miasta, według projektu, który będzie tematem obrad najbliższej sesji Miejskiej Rady Narodowej, wynosi 216.953 tys. zł, a więc jest o 13,5 mln zł większy niż ubiegłoroczny.

Zwiększyło się jednak i miasto. W ub. roku Koszalinowi przybyło kilka tysięcy mieszkańców i w końcu grudnia liczył ich 73 tys. Natomiast w tym roku liczba mieszkańców — szacunkowo — ma wzrosnąć do 76,5 tys. osób.

Wzrośnie także zatrudnienie — do 43,5 tys. osób. W ciągu tego roku liczba miejsc pracy zwiększy się o około 2,5 tys. W samym przemyśle zatrudnienie wzrośnie o około 1000 osób, przy czym największy udział będą miały zakłady mięsne. (el)

Patronat ZSMW nad budownictwem mieszkaniowym

KOŁOBRZEG. Zarząd Powiatowy ZSMW jako pierwszy w naszym województwie podjął się patronowania budownictwu mieszkaniowemu na wsi. Kilka dni temu Kołobrzaska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Inwestprojekt w Koszalinie, PBRol oraz ZP ZSMW podpisały porozumienie o budowie spółdzielczych domów mieszkalnych w gminie Kołobrzeg. 11 budynków spółdzielczych z 131 mieszkaniami ma stanąć w Zieleniewie. Rozpoczęcie prac spodziewane jest w kwietniu br.

Bezpośrednim wykonawcą będzie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego. Mieszkania budowane pod patronatem ZSMW przeznaczone są dla pracowników PBRol. Zgodnie z ideą patronatu przyszli lokatorzy muszą odpracować na budowie 1/3 spółdzielczego wkładu mieszkaniowego. (mir)

Z działalności TWP

Nie tylko prelekcje...

KOSZALIN Tegoroczny program działalności Towarzystwa Wiedzy Powszechnej przewiduje szeroką popularyzację różnorodnej problematyki we wszystkich środowiskach. Aktualne sprawy nurtujące społeczeństwo są przedmiotem (zaplanowanych wspólnie ze Zrzeszeniem Prawników Polskich) prelekcji, poświęconych m. in. reformie administracyjnej, projektowi kodeksu pracy i przestępstwom gospodarczym. Odczyty takie TWP oferuje zwłaszcza zakładom pracy.

Fachową wiedzę rolniczą — tak potrzebną w naszym „zielonym” regionie upowszechniają m. in. organizowane w placówkach „Ruchu” spotkania z cyklu „Naukowcy — rolnikom”. Kilka takich spotkań odbyło się już w powiatach: szczecińskim, złotowskim, waleckim i koszalińskim, do końca marca przygotowuje się je we wszystkich powiatach.

Prowadzona od kilku lat akcja „Młodzież” obejmuje obecnie w Koszalińskim 106 punktów, w których toczą się komiesięczne dialogi z młodymi słuchaczami na interesujące tematy. Współczesne problemy społeczne, gospodarcze, sprawy stosunków międzyludzkich, moralności i kultury osobistej znajdują żywy oddźwięk w młodzieżowych dyskusjach. Styczienny dialog z tego cyklu poświęcono kulturze miłości, temat lutowych spotkań brzmiał: „Twoje — moje — społeczne”. Tej bardzo udanej formie działania TWP patronuje FSZMP, współpracuje też systematycznie radiowe „Studio Młodych”, nadając audycje związane z tematami cyklicznych spotkań.

Dużą wagę władze towarzystwa przywiązują do rozwijania działalności problemowych studiów wiedzy oraz środowiskowych klubów wiedzy i myśli, przeznaczonych dla inteligencji. Klub taki działa

Na szlaku nowa kawiarnia

KOSZALIN. Do niedawna — rudera. Nieraz jadący szosą z Bobolic do Koszalina zatrzymywali się przy czerwonym budyneczku na skraju drogi, w pobliżu Bonina.

Obiekt zaliczany przez konserwatora do zabytków, niszczał bezużytecznie. Aż wreszcie przyszedł czas, gdy ktoś wpadł na dobry pomysł: władze powiatu postanowiły — w porozumieniu z Konserwatorem Wojewódzkim — zamienić straszącą rudę w przydrożny zajazd. Trwają już prace remontowe. Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Koszalinie obiecał jeszcze do czerwca zrobić tu parking dla samochodów, wygodny podjazd. „Ruch” obejmie patronat nad wyposażeniem. Myśli się o wielu sprawach — o dobrym zaopatrzeniu w napoje bezalkoholowe, o regionalnym wystroju wnętrza, a także — o sprzedaży pamiątek.

Być może znajdzie się także miejsce na ekspozycję i sprzedaż prac pamiątkarzy i twórców ludowych naszego regionu — miejsce będzie bowiem na pewno uczęszczane przez turystów jadących do koszalińskich miejscowości nadmorskich. Chętnie będą tu też chyba zaglądać wczasy, udający się w wędrowki po okolicy.

Obiekt ma być otwarty jeszcze w czerwcu — na powitanie sezonu letniego. (wmt)

Nowy zawód: gospodnik

Mój rozmówca był bardzo wzburzony. „Nie po to jechałem 500 km, zapłaciłem mnóstwo pieniędzy — mówił —, żeby teraz po sądach chodzić. Uważam, że właścicielka tej stołówki nie ma pojęcia, jak należy przyjmować turystów”. Czy właścicielka, czy turysta był winien — rozstrzygnął sąd. W ostatnim czasie notuje się znaczny rozwój ruchu turystycznego w różnorodnych formach, dla tego też Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Związek Zakładów Doskonalenia Zawodowego podjęły kształcenie chętnych w zawodzie gospodnika. Pierwszy taki kurs Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku zorganizował w Kołobrzegu. Uczestniczą nań ponad 30 osób. Podobny kurs rozpoczął się również w Słupsku. Obecnie prowadzi się zapisy na kursy organizowane w Koszalinie, Połczynie-Zdroju, Wałczu, Złotowie, Szczecinku i Bytowie.

— Dla kogo przede wszystkim organizujecie te kursy — z takim pytaniem zwróciliśmy się do kierownika działu szkolenia WZDZ w Słupsku, Wiktora Przybyła.

— Zdajemy sobie sprawę z tego, że coraz więcej osób pragnie wypoczywać w małych zajazdach, campingach, pensjonatach, w prywatnych kwatery. Nie wszyscy właściciele potrafili dotąd należycie obsłużyć turystów. Przede wszystkim dla nich, a także dla organizatorów stołówek sezonowych, przewidziane są nasze kursy.

— Jakże wiadomości mogą zdobywać uczestnicy waszych kursów?

— Nauczymy ich sporządzania i zestawiania posiłków zgodnie z zasadami racjonalnego i ekonomicznego żywienia, świadczenia usług noclegowych, przekażemy niezbędne informacje turystyczne o naszym regionie. Ponadto zapoznamy ich z zasadami współpracy z biurami podróży, biurami rezerwacji kwater prywatnych, z przepisami obowiązującymi przy prowadzeniu usług turystycznych. Szczególny nacisk będziemy kładli na kulturę obsługi.

— Jakże są warunki uczestnictwa w kursach?

— Podstawowy warunek, to ukończenie 17 lat życia, dobry stan zdrowia, odbycie praktyki zawodowej. Kursy trwają 12 do 14 miesięcy i zakończą się egzaminem. Zapewniamy słuchaczom wszelkie materiały potrzebne do szkolenia, jak skrypty, podręczniki itp. (az)

Zawsze z kodem

Od wprowadzenia pocztowych kodów adresowych upłynęło sporo miesięcy. Sądymy, że mieszkańcy przyzwyczaili się już do nowego systemu adresowania przesyłek pocztowych. Możemy więc przystąpić do realizacji kolejnego etapu pocztowej reformy.

— Rozmawiam z dyrektorem Okręgowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Koszalinie Aleksandrem Lorenssem i jego zastępcą Zenonem Szulcem

— Czy oznacza to, że na stapią kolejne zmiany w systemie adresowania listów?

A. Lorens: Bynajmniej. Nowum polega na nowej technice rozdzielania listów, zwanej systemem pocztowym numerów adresowych opartej wyłącznie na kodach pocztowych.

— Proszę wyjaśnić zatem na czym polega poddawana często w wątpliwość korzyść z takiego właśnie adresowania listów.

— **Z. Szulc:** Teren kraju podzielony został na 44 obszary rozdzielcze. W każdym z nich działają dziesiątki kodów. Przyjmuje się trzyfazowy rozdział przesyłek listowych na kolejne cyfry kodu. Pracownicy działy listy będą zwracać obecnie uwagę jedynie na numery kodowe. Przyspieszy to zdykodowanie podział listów. Dotychczas działy listy musieli niekiedy obok talentów grafologicznych posiadać dokładną znajomość geografii kraju. Skierowanie niedbale zaadresowanego listu wymagało sporo zachodu. Obecnie wyręcza nas kod.

— Jak traktować będzie listy niekodowane?

Z. Szulc: Będą sortowane w drugiej kolejności, co prawie zawsze opóźni ich doręczenie.

— Jak procent przesyłek nie posiada jak dotychczas pocztowych numerów adresowych?

A. Lorens: Niekodowanych jest obecnie 25 proc. listów. Cyfra to mimo wszystko spora. Dlatego apelujemy raz jeszcze o wpiśnięcie pocztowych numerów adresowych. To szalenie ułatwia nam pracę.

— Dość powszechne i nie pozbawione słuszności były narzekania klientów po cztu na brak książek kodowych.

Z. Szulc: — Obecnie książek z kodowymi numerami adresowymi mamy pod dostatkiem. Są do nabycia w naszych urzędach pocztowych.

— Czy stosowanie systemu pocztowych numerów adresowych przyspieszy do starczenia listów?

A. Lorens: W nowym systemie organizacji sieci połączeń gwarantujemy 24 godzinny przebieg co najmniej 90 proc. przesyłek.

— Czy w przyszłości przewiduje się automatyczne sortowanie listów?

A. Lorens: Należy przypuszczać, że technika wkroczy i w tę sferę usług. Nie bawem w Katowicach powstanie pierwsza tego typu w Polsce eksperymentalna rozdzielnia listów, oparta o działanie urządzeń elektronicznych. Jeśli eksperyment się powiedzie, rozdzielnie stosowane będą również w innych rejonach kraju.

ROZMAWIAŁ: (R)

„Studio Bałtyk” po raz pięćsetny

KOSZALIN: Dzisiaj, jak zwykle we wczesnych godzinach rannych, po raz 500. słuchaliśmy „Studia Bałtyk”. Żywo prowadzona kronika aktualnych wydarzeń na wybrzeżu cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców wszystkich nadmorskich województw, do których jest adresowana.

Dziennikarzom przygotowującym i prowadzącym tę audycję, zwłaszcza z Koszalińskiej Rozgłośni Polskiego Radia serdecznie gratulujemy z okazji „jubileuszu”. Bo 500 audycji, to 500 dni pracy. (el)



W Dąbkach (pow. sławieński) zachował się unikalny zespół zabudowań rybackich z połowy XIX stulecia. Jest to pięć chat budowanych systemem szachulcowym oraz jedna zagroda. Z pewnością warto by tu urządzić skansen przyworskich budownictwa rybackiego, a może — również z myślą o turystach — otworzyć zajazd lub karczmę? (w)

Fot. J. Patan

200 milionów dla dwóch województw

DRAWSKO. W okolicy Wierzbowa (pow. drawski) jest rozległa równina z najlepszą glebą, wieś leży centralnie w rejonie działania Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Szczecinie i właśnie dlatego postanowiono zlokalizować tu fabrykę przeseł torowych. Baza montażowo-demontażowa — tak wstępnie nazwano tę inwestycję, której koszt wynieść się około 200 mln zł. Docelowo fabryka będzie produkowała 200 km przeseł torowe; przebuduje się dzienną produkcję wartości 3 mln zł.

Do tej pory produkcję przeseł torowych dla DOKP Szczecina zajmowało się kilka baz, nie najlepiej wyposażonych w sprzęt.

Przeseł torowe produkowane w nowej bazie będą miały po kilkadziesiąt metrów długości. Pozwoli to sprawniej przeprowadzić wymianę torów, skrócić się czas zamknięcia drogi dla pociągów.

Przygotowaniem i realizacją tej budowy zajmuje się własna służba DOKP. Obecnie prowadzi się roboty ziemne, buduje wewnętrzne torowiska.

Nowa baza rozpocznie działalność jeszcze w tym roku. Na początek — demontażowa starych przeseł. Produkcja nowych natomiast rozpocznie się z końcem bieżącej pięcioletki. (az)

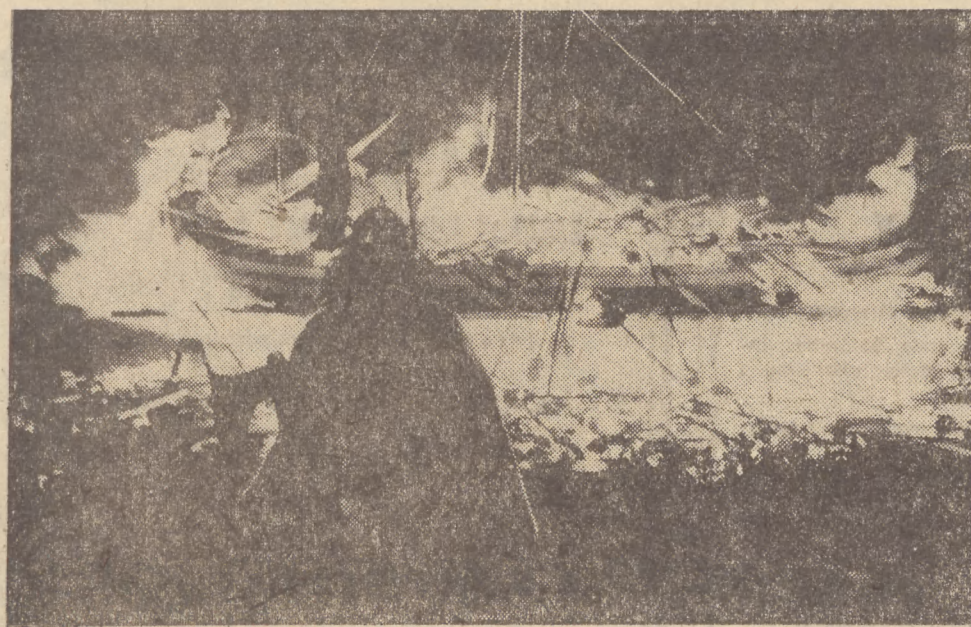
już w Lipcu (pow. złotowski), podobną placówkę otwarto w Grzmiącej (pow. szczeciński), a w najbliższym czasie zamierza się również uruchomić w Słupsku — dla kadry Szkoły Podoficerskiej MO.

Praca problemowych studiów wiedzy przebiega — jak dotąd z połowicznymi efektami. Np. w Koszalinie otwarto z początkiem roku oświatowego Koszaliński Uniwersytet Powszechny, skupiający 6 studiów kierunkowych, a ponadto cieszące się dużym powodzeniem (3 grupy słuchaczy) studium utrwalania wiedzy, założone z myślą o pracujących studentach.

Zdziwieniem może jednak napawać nikłe zainteresowanie miejscowych zakładów pracy nowo otwartym studium socjologii i psychologii pracy. Tylko jedno przedsiębiorstwo — koszalińska „Unima” — zgłosiło ponad 30-osobową grupę uczestników. Czyżby w naszych zakładach nikt nie interesował się ważką problematyką socjologiczną i psychologiczną aspektów pracy, ergonomii, organizacji pracy i zarządzania?

Warto też wspomnieć o uruchomionych wspólnie z sądami powiatowymi w Wałczu i Białogardzie, studiach wiedzy pedagogicznej dla rodziców. Upřednio zakończyło swą pracę zakrojone na trzy lata podobne studium w Szczecinku.

W planach Zarządu Wojewódzkiego TWP figuruje również zorganizowanie — w miarę potrzeb — studiów o tematyce warzywniczo-ogrodniczej. Co prawda szcze- ckie studium ogrodnictwa rozwiązano z powodu braku słuchaczy, niemniej wydaje się, że systematyczna popularyzacja tej praktycznej gałęzi wiedzy, np. w powiecie koszalińskim) mogłaby przynieść spore społeczne korzyści. (woj)



Na Wyspach Sztetlandzkich w Anglii istnieje oryginalny zwyczaj upamiętniania normandzkich rozbójników morskich — wikingów, którzy w wiekach VIII—XI podejmowali odległe wyprawy łupieżcze. W głównym mieście — Larwick od dawien dawna odbywają się corocznie wielkie uroczystości dla uczczenia pamięci jasnowłosych przodków mieszkańców wysp. Widowisko na wzór porażającego święta, związanego z powrotem Boga Słońca, nazywa się tu Up Helly-Aa. Punkt szczytowy stanowi spalanie łodzi wikingów długości ok. 10 metrów. Jest to sygnał rozpoczęcia zabaw, hulanki i śpiewów.

Na zdjęciu: przywódca wikingów oddaje hołd przodkom przed płonącą łodzią.

CAF — Camera Press

OGARY POSZŁY W LAS...

Trwa sezon łowiecki. Po polach, w kniejach i łożach blakają się myśliwi. I ci za dolary, i ci za złotych.

Ale co to dzisiaj za myśliwi... Kupuje taki od państwa mięso jeszcze biegające po lesie, strzela, a truchło znowu państwu odsprzedaje. Zatrzymując poroże jako trofeum.

DZISIEJSZE myślistwo powstało z wynaturzenia odwiecznego sposobu zaspokajania głodu, jakim było polowanie i łowy. I to dopiero w pełni rozkwitu feudalizmu, gdy właściciele olbrzymich obszarów leśnych wyruszyli na łowy dla sportu, treningu i aby wykazać się od wagą i tężyzną fizyczną. Ale prawdziwe, odwieczne polowanie dla zdobycia pożywienia, mięsa, nie miało z tym wiele wspólnego. Zostało to nawet — od chwili, gdy „myślistwo” powstało — zabronione. Nie wolno było kmiotkom zwierzać w księżycy borach łowić. Polowanie zaś samo jest prawie tak stare jak ludzkość. Piszę prawie, gdyż początkowo, zanim praludzie nie wynaleźli pierwszych, prymitywnych narzędzi zabijania — trudnił się zbieractwem. To znaczy jedli to — co udało im się do jedzenia znaleźć. Rozwinięciem prymitywnego zbieractwa było łowiectwo. Istnieje ono do dziś — właśnie w formie np. wnykarstwa.

Proszę kłusowników i kandydatów na nich, aby dalej nie czytali.

Najstarszy, a więc najprymitywniejszy sposób polegał na łowieniu ptaków i małych zwierząt „na lep”. Framyśliwy smarował lepem gałęzie albo wyloty nor małych zwierzątek i czekał. Przylepił się do lepu czy nie? Czasami się przylepiało i jeśli wcześniej jakie inne większe zwierzę go nie ubiegło — człowiek miał obiad. Lepy były różne: klej rybi (rozarte pęcherze sumów, później i karpia), wygotowane na syrop siemię lniane i najlepsze lep — z jemioli. Spórządzało się go w ten sposób, że 2—3 krzaki jemioli wkładało się do garnka, zalewało wodą i gotowało na klej. Trzymał jak wszystkie nowoczesne „plastyki” razem wzięte.

Drugim, również prymitywnym, sposobem było trucie. Ale tu już receptur nie podam z wyjątkiem: kuropatwy łowiono na groch maczany w samogonce. Sta-

ra rzecz ta „krzakówka”. Paleologiczna.

Młodsza epoka kamienna w szczególności łowieckiej dała nam już wszystkie cuda techniki stosowane przez naszych, współczesnych kłusowników. A więc: wadoły, ostrokoły, wędy, sidła, ploty, tykwy, sieci, samolówki i samostrzały.

Przypatrzmy się, na czym rzecz polegała — przed pięcioma tysiącami lat.

Wadoły, czyli doły łowieckie, były to „paście” na grubego zwierza. Na ścięce, kędy niedźwiedź chadzał, wilk, lis, albo inna zwierzyzna — kopano dół, najczęściej w kształcie dzba na, otwór „wejściowy” maskowano. W późniejszym okresie (już żelaza) wkopywało się na środku „wadołu” zaostrowy od góry pal — nie trzeba już było niedźwiedzia dobijać, zawsze to niebezpieczne. Sam wbił się na pal.

Ten system z palem był połączeniem wadołu z ostrokołem. Sam zaś ostrokoł był równie sprytnym urządzeniem. Barcie z miodem lokowano na drzewie w dziupli. A wiadomo, że niedźwiedzie są strasznie łasuchy. Wystarczyło więc pod pniem z miodem zakopać 6 ostro zakończonych pali, a potem misia wyjadającego miod przestrażać... Na ostrokoły łowiono też sarny. Budowało się na ścięce plotek, za nim maskowano ostrokoły, sarny biegnąc przeskakiwały plotek i wystarczyło je tylko „odpalać”, czyli zdejmować z pala.

Wędy służyły do łowienia ptaków pływających — łabędzi gęsi, kaczkę. W wodę wbił się palik, na nim kładło duży kamień, do niego przywiązywało sznurek zakończony haczykiem z kawałkiem płuc (rzecz w tym, by przynęta nie tonęła). Głupie ptaszysko łapało smakołyk, szarpnęło sznurek, kamień spadł i topił ptaka. Odmianą węd był sidła. Podrywane to normalne. Te normalne to „oczko” zawieszane na drodze wędrówek zwierząt. Sidła z podrywaniem — to już były potężne maszyny

łowieckie. Na sarny, jelenie, niedźwiedzie. Do zgiętej gałęzi i przymocowanej „ledwo, ledwo” do sąsiedniego pnia przywiązywało się „kluczek”, która łapała zwierzę i odczepiała zaczep gałęzi. Ta, prostując się, uносиła złowione zwierzę do góry, powodując jego uduszenie.

Ploty polegały na tym, że wytropione stado ogradzano ostrokołami i straszono, napędzając zwierzęta na pale. Odmianą plotów był „korytarzyk”, którym złowiony zwierzę mógł poruszać się tylko w jedną stronę — czatującego łowcy. Tykwy były to naczynia, w które zwierzę wkładał głowę, względnie nogę, padając ofiarą myśliwego. Np. garnek, na dnie przynęta, lis pcha do garnka łeb ciekawcy, uszy utrudniając cofnięcie. Odmianą tykw podobno do dziś stosują nasi górale — nazywa się to „konewka”. Nawet ma ucho, dla wygody i „maskowania”.

Sprzętu już późniejszego było mnóstwo gatunków i rodzajów. Np. samolówki. Konstrukcyjnie dają podzielić się na wykorzystujące siłę ciężkości i sprężystość. Te pierwsze polegały na tym, że na stanowiskach łowieckich umieszczano ledwo podparte kłody drzew lub kamienie, przechodzący zwierzę naruszał statyczność i ciężar walił mu się na grzbiet. Te drugie wykorzystywały sprężystość (zwinęte liny, sprężynujące gałęzie itp.); zwierzę ruszając przynęte zwalniał zaczepy machin, a przyrząd bądź walił go czymś ciężkim w łeb, bądź zaopatrzony w sieć — łowił. Najmniejszy przyrząd tego typu — to „starodawne” myszołapki.

Podchodzenie zwierza kładę nazywało się „skradka” — lisa więc się kradło. Żurawie kradło się w ten sposób, że myśliwy czołgał się po ziemi w stronę stada, od czasu do czasu wystawiając z trawy czapkę. Żuraw, jako że ptak to był ciekawski, szedł sobie zobaczyć, co to za cudo z trawy wystaje i wtedy myśliwy po prostu łapał go za nogi... (WIT-AR)

ZBIGNIEW ROŻKOWICZ
Rys. Z. Oleśiński



ZATRUDNIĘ fryzjera damskiego oraz męskiego. Kolobrzeg, Pstro-wskiego 12, tel. 27-16. Gp-552

KURSY spawania elektrycznego i gazowego wyuczające zawodu prowadzi w Słupsku Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Dodatkowe zapisy WZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-395-0

KURSY kwalifikacyjne na tytuły mistrza i czeladnika w różnych zawodach organizuje w Słupsku Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy WZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-399-0

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów i pomocy technicznej inżynierów, kreślarzy maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych, przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza” 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (boczna Łobzowskiej). K-40/B-0

KURS w zawodzie gospodnika uprawniający do prowadzenia wszelkich usług turystycznych organizuje w Słupsku Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy WZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9 tel. 20-04. K-401-0

OSRODEK Szkolenia PZMot. w Koszalinie organizuje kursy kierowców wszystkich kategorii prawa jazdy. Rozpoczęcie kursów 1 lutego 1974 r. o godz. 17 w Koszalinie, ul. Kaszubska 21, tel. 259-61. K-320-0

OSRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK w Koszalinie, Racławicka 1, tel. 243-56 przyjmuje dodatkowe zapisy na kurs kierowców kat. C, D oraz zapisy na kurs kierowców kat. A+B (amatorskie). Otwarcie kursów wszystkich kategorii 4 lutego 1974 r. o godz. 17. K-389-0

WOJEWÓDZKI Zakład Doskonalenia Zawodowego Oddział Złocieniec organizuje w Świdwinie kurs przyuczenia do obsługi ręcznych maszyn dziewiarskich. Zapisy przyjmuje dział kadr i szkolenia Dzielniarskich Zakładów Przemysłu Terebowego „Rega” w Świdwinie. Dyrekcja DZPT „Rega” zatrudni absolwentki kursu do pracy na kłódkach na maszynach dziewiarskich dostarczonych przez przedsiębiorstwo. K-406-0

KURSY kroju i szycia wieczorowe organizuje w Słupsku Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy WZDZ Słupsk, ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-400-0

KURSY palaczy kotłó centralnego ogrzewania i przemysłowych organizuje w Słupsku Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy WZDZ Słupsk ul. Grodzka 9, tel. 20-04. K-397-0

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanego

Lucjana Kozaczka

Władzom i Organizacjom miasta Sławną, Dyrekcji WKFiT w Koszalinie oraz Przyjaciółom za pomoc w zorganizowaniu pogrzebu

serdecznie dziękuję

RODZINA

Wyrazy głębokiego współczucia

Irenie Neumiller

z powodu zgonu MEŻA

składa

DYREKCJA
I RADA ZAKŁADOWA
KOSZALIŃSKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWNICTWA
PRZEMYSŁOWEGO
W KOSZALINIE

Wyrazy głębokiego współczucia

Wiesławie Górnik

z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA
I PRACOWNICY CZ SOF
W/O W KOSZALINIE

Dyrektorowi Naczelnemu
Fabryki Maszyn
Rolniczych
„Agromet-Famarol”
w Słupsku

mgr. inż.
Edwardowi Szydlikowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

składają

DYREKCJA, SAMOZAP
ROBOTNICZY, KOMITET
ZAKŁADOWY PZPR
I ZAŁOGA FAMAROLU
W SŁUPSKU
oraz ZAKŁADU W DARŁOWIE

Wojewódzki Sztab Wojskowy w Koszalinie

ogłasza

OCHOTNICZĄ REKRUTACJĘ MŁODZIEŻY

do wojskowych szkół zawodowych:

- AKADEMII WOJSKOWYCH (WAT, WAM, WSMW)
- WYŻSZYCH SZKÓŁ OFICERSKICH
- WOJSKOWYCH SZKÓŁ CHORAŻYCH
- PODOFICERSKICH SZKÓŁ ZAWODOWYCH

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ i udzielają informacji powiatowe sztaby wojskowe

K-407

WOJEWÓDZKI

ZAKŁAD URZĄDZEŃ POŻARNICZYCH ZOSP

ul. Morska 9, tel. 251-61; 267-52

75-212 KOSZALIN

PRZYJMUJE JESZCZE ZŁEGENIA

na roboty do wykonania w 1974 roku

w zakresie:

- * STOISK GAŚNICZYCH METALOWYCH Z KOMPLETNYM WYPOSAŻENIEM
- * SKRZYŃ METALOWYCH NA PIASEK, O WYMIARACH 560×980×520 MM
- * BECZEK NA WODĘ — 200-LITROWYCH

z terenu województw:

szczecińskiego, gdańskiego, bydgoskiego i koszalińskiego

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJEMY z dniem ogłoszenia i będą realizowane wg kolejności wpływu

K-421-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO ODDZIAŁ W KOSZALINIE zatrudni:

- KIEROWNIKĄ SEKCJI EKONOMICZNEJ z wykształceniem średnim ekonomicznym i 3-letnią praktyką na stanowisku kierowniczym;
- KIEROWNIKĄ SEKCJI SPRAW OSOBOWYCH, z wykształceniem średnim i 3-letnią praktyką na stanowisku kierowniczym;
- KIEROWNIKĄ DZIAŁU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO z wykształceniem średnim i 3-letnią praktyką na stanowisku kierowniczym;
- 3 MAGAZYNIERÓW branży mięsnej;
- REFERENTA SEKCJI EKONOMICZNEJ, z wykształceniem średnim ekonomicznym;
- REFERENTA SEKCJI SPRAW OSOBOWYCH, z wykształceniem średnim ogólnym lub pedagogicznym;
- ST. KSIĘGOWĄ-KASJERĄ, z wykształceniem średnim;
- REWIDENTA WEWNĄTRZAKŁADOWEGO, z wykształceniem średnim i praktyką.

Jednocześnie przyjmujemy zgłoszenia DO PRACY SEZONOWEJ w barze „ORION” w MIELNIE, na stanowiska: — ZMYWACZEK — SPRZĄTAJĄCYCH ZE STOŁÓW — POMOCY KUCHENNEJ

ORAZ

przekazemy w agencję osiem dystrybutorów wódek ze sprzedażą napojów chłodzących (reflektujemy również na rencistów).

Blizszych informacji udzieli Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego Oddział w Koszalinie, ul. Zwycięstwa 16, pokój nr 10, telefon 254-27 wewn. 3.

K-259-0

KOSZALIŃSKA CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W KOSZALINIE, ul. Mickiewicza 26 zatrudni natychmiast w HURTOWNI nr 3 w SŁUPSKU trzech MAGAZYNIERÓW. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Hurtowni nr 3 w Słupsku, ul. Grunwaldzka 3. K-386-0

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEW NEGO W SZCZECINKU, ul. 3 Maja nr 2 zatrudni w podległych zakładach na stanowiskach kierowniczych INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW TECHNOLOGII DREWNA o specjalności tartaczniowej i wyroby z drewna. Ponadto zatrudni w Tartaku PD w Świerczynie, pow. Drawsko — GEÓWNEGO KSIĘGOWEGO; w Warsztatach Remontowych w Słupsku — INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWNICTWA. Bieżących informacji udziela sekcja osobowa, tel. 39-31. Podania prosimy przysyłać pod ww adresem. K-402-0

WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” ZAKŁAD INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W KOSZALINIE zatrudni pracowników z wykształceniem wyższym lub średnim budowlanym na następujące stanowiska: INSPEKTORÓW NADZORU BUDOWLANEGO z powiatów: Człuchów, Drawsko, Kolobrzeg, Białogard, Szczecinek, Wałcz i Złotów; INSPEKTORÓW DO DZIAŁU TECHNICZNEGO I ORGANIZACJI BUDOWNICTWA z terenu m. Koszalin; PROJEKTANTÓW BRANŻY SANITARNEJ. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z dyrekcją zakładu. K-403-0

ZAKŁAD PGR ROLE, pow. Miastko, zatrudni: 3 PRACOWNIKÓW do pracy PRZY OBSŁUDZE BYDLA w oborze wydowej w Turowie oraz TRAKTORZYSTĘ. Dokładnych informacji udziela kierownictwo Zakładu PGR Role z siedzibą w Turowie, pow. Miastko, tel. Lubno nr 95. K-423

BANK ROLNY ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KOSZALINIE oraz ODDZIAŁY POWIATOWE w miastach powiatowych zatrudnią PRACOWNIKÓW z wykształceniem wyższym EKONOMICZNYM, ROLNICZYM, PRAWNICZYM lub średnim EKONOMICZNYM. Zgłoszenia przyjmujemy w biurze Oddziału Wojewódzkiego, ul. Księżnej Anastazji 2, telefon 230-05 i w oddziałach powiatowych. Warunki pracy i płacy do omówienia. K-424

NOWOŚCI NOWOŚCI NOWOŚCI NOWOŚCI

**OKRĘGOWA
SPÓŁDZIELNIA
MLECZARSKA**

w SZCZECINKU

zawiadamia PT Konsumentów,
że wprowadziła do sprzedaży
wysokiej jakości

**tworzone
homogenizowane**

w estetycznych opakowaniach bezzwrotnych

**BUTELKOWA śmietanę 24 proc.
i maślanę 1,5 proc.**

K-375-0

NOWOŚCI NOWOŚCI NOWOŚCI NOWOŚCI

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI
I ZAOPATRZENIA ROLNICTWA I WSI W WODĘ

„Elwod“

w KOSZALINIE, ul. Przemysłowa 5

ogłasza

że przystąpiło do rozdziału nagród

z zakładowego funduszu nagród za 1973 rok

LISTY uprawnionych do otrzymania nagród wywieszone
będą w dyrekcji przedsiębiorstwa

od 1 do 9 lutego 1974 r.

REKLAMACJE osób zainteresowanych przyjmowane będą
w ww. okresie w Radzie Zakładowej

REKLAMACJE złożone po 9 II 1974 r., nie będą rozpatrywane

K-419-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w ŚWIDWINIE

przystępuje do podziału nagród

z zakładowego funduszu nagród za 1973 rok

LISTY uprawnionych pracowników będzie wywieszona
w siedzibie Zarządu Przedsiębiorstwa

od 5 do 15 II 1974 r.

REKLAMACJE
zainteresowanych przyjmowane będą do 15 II 1974 r.

Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą

K-417-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w ZŁOTOWIE

ogłasza

że przystąpiło do rozdziału nagród

z zakładowego funduszu nagród za 1973 rok

LISTY uprawnionych do otrzymania nagród
będą wywieszone w siedzibie Przedsiębiorstwa

w dniach od 31 I do 13 II 1974 r.

REKLAMACJE
zainteresowanych przyjmowane będą do 13 II 1974 r.

K-414

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w ŚLUPSKU, ul. Leszczyńskiego 9

zawiadamia,

że przystąpiło do rozdziału nagród

z zakładowego funduszu nagród za 1973 rok

LISTY uprawnionych do otrzymania nagród są wywieszone
w siedzibie Dyrekcji Przedsiębiorstwa

REKLAMACJE osób zainteresowanych przyjmowane będą
przez Radę Zakładową, w godz. urzędowych, do 9 lutego
1974 r. włącznie

REKLAMACJE
wniesione po tym terminie nie będą uwzględniane

K-416-0

PAŃSTWOWE SZKOŁY MUZYCZNE I I II ST.
im. G. Bacewicz
ul. A. Lampego 37, tel. 245-94
75-625 KOSZALIN

OGŁASZA ZAPISY
na rok szkolny 1974-75

KANDYDATÓW DO LAT 7 na fortepian i skrzypce.
KANDYDATÓW OD LAT 12 na wiolonczelę, kontrabas, In-
strumenty dęte, akordeon i
perkusję,
KANDYDATÓW OD LAT 14 na wydział wychowania muzy-
cznego Szkoły II st.

DO KLAS I SZKOŁY I ST. przyjęci będą kandydaci, którzy
posiadają odpowiednie uzdolnienia muzyczne.
Zapisy przyjmuje się do 20 IV 1974 r.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA do klas wyższych lub do Szkoły
II stopnia jest posiadanie odpowiedniego przygotowania
muzycznego (wg programów szkół muzycznych)
ZAPISY PRZYJMUJE SIĘ DO 30 V 1974 r.

DLA KANDYDATÓW DO SZKOŁY II ST. na śpiew solowy
(od lat 16) nie posiadających przygotowania muzycznego
organizuje się kurs przygotowawczy, na który zapisy
przyjmuje się do 15 lutego br.

WSZYSCY KANDYDACI winni złożyć wypełniony formularz
podania (do otrzymania w sekretariacie Szkół) wraz z
podanymi na nim dokumentami
SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI udziela sekretariat Szkół
w godz. 8.00—20.00

SZKOŁA NIE POSIADA INTERNATU

K-420

WOJEWÓDZKI OŚRODEK
SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYNKU
w Koszalinie, ul. Bartosza Głowackiego 7/9
oraz
ŚLUPSKI OŚRODEK
SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYNKU
w Ślupsku, ul. Wojska Polskiego 48 I p.

ogłaszają

zgodnie z Uchwałą Prezydium PRN i MRN w Ślupsku z dnia
4 i 6 grudnia 1973 r. że z dniem 1 stycznia 1974 r. WOSTiW
w Koszalinie przekazał a SOSTiW w Ślupsku

PRZEJĄŁ DZIAŁALNOŚĆ BIURA ZAKWATEROWAŃ
w USTCE, ul. MARYNARCEI POLSKIEJ 40
wraz z wszelkimi zobowiązaniami i usprawnieniami.
W związku z cesją praw na rzecz SOSTiW osoby prawne
i fizyczne, które posiadają zawarte umowy winni kontakto-
wać się celem ich dalszej realizacji ze Ślupskim Ośrodkiem
Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Ślupsku.
Jednocześnie przypomina się, iż Biuro Zakwaterowań
w Ustce, posiada wyłączność w zakresie wynajmu
kwater prywatnych.

Dyrekcja SOSTiW w Ślupsku tel. 55-69 57-82
Dyrekcja WOSTiW w Koszalinie tel. 254-99 257-94

KUPIE części samochodu Opel-
olimpia. Zgłoszenia: Koszalin,
Biuro Ogłoszeń. G-541

SYRENE 105 — sprzedam. Koszalin
tel. 258-04, po szesnastej. G-542

SKODE 5-100 i warszawę 223, rok
prod. 1972 — sprzedam. Koszalin
tel. 263-32, godz. 17-19. G-582

SAMOCHOŁ trabant 601 — sprze-
dam. Wiadomość: Ślupsk, Mikołaj
Reja 1/1, tel. 39-32, po godz. 16
G-534

KROWÉ wysokocielna — sprzedam
Tadeusz Ciuba, zam. wieś Rutwi-
ca, p-ta Strączno, pow. Wałcz.
Gp-596

PSA owczarka alzackiego, rocz-
nego z metryką tanio sprzedam,
Koszalin ul. Wojska Polskiego 43/1
G-539

NOWA taśma do grempli — sprze-
dam. Szczecinek, ul. Lwowska 5,
Antoni Sawicki. G-544

SZAFĘ dwudrzwiową i wersalkę
— sprzedam. Wiadomość: Koszalin
Krzywoustego 3/1, od godz. 15.30
G-591

KREDENS pokojowy, wysoki po-
lysk — sprzedam. Koszalin, ul.
Bałtycka 41/5. G-536

WERSALKĘ jasną — sprzedam.
Ślupsk, tel. 58-03, po siedemnastej.
G-598

KUPIE działkę budowlaną w Ko-
szalinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń.
G-600-0

KUPIE plac z prawem budowy,
nad morzem w miejscowościach:
Kolobrzeg, Mielno, Unieście, Ust-
ka. Oferty tylko poważne. Wiado-
mość: Biuro Ogłoszeń. G-537

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 w Ka-
towicach, na podobne w Koszali-
nie. Oferty: Koszalin, Biuro Ogło-
szeń. G-583

ZAMIENIĘ 4 pokoje, kuchnia,
kwaterunkowe na dwa lub trzy
pokoje. Ślupsk, tel. 34-77. G-532

LESZNO, zamienie mieszkanie na
Kolobrzeg. Wiadomość: Janowicz
Kolobrzeg, Zajęcza 2/31. G-516-0

MIESZKANIE M-4 w Łasku
k/Lodzi, zamienie na podobne lub
większe w Wałcu. Wiadomość:
Wałcz, tel. 20-50. Gp-515-0

TELEWIZORY naprawiam. Kosza-
lin, telefon: 266-20, 303-39. G-579-0

SPECJALISTA chirurg Antoni Le-
śński — zyłaki, ożrozdzenia pod
udzi. Środy, czwartki, piątki.
Szczecinek, Mickiewicza 10 tel.
36-30. Gp-456-0

POGOTOWIE telewizyjne Pluta-
Terpilowski. Koszalin, tel. 225-30
Gp-338-0

PRZYJMĘ na wspólny pokój pa-
nienkę. Ślupsk, tel. 64-56. G-533

Biorąc udział w grach

**KONKURSU
NOWOROCZNEGO**

SGL „Gryf“

masz szansę wygrać
dodatkowo

250 tys. zł

i wiele cennych premii

ZAGRAJ A WYGRASZ

K-413

PLANTATORZY LNU

ZAKŁADY KONTRAKTUJĄCE SŁOMĘ LNIANA
„PŁYTOLEN“, „WŁÓKHOLEN“, „LINUM“

Informują, że wprowadzone zostały
korzystniejsze warunki
KONTRAKTACJI

CENY NASION przy wykupie surowca od rolników
począwszy od m-ca lipca 1974 roku będą następujące:

- NASIONA W SŁOMIE NIEODZIARNIONEJ — 1.400 zł za 100 kg
- NASIONA LUZEM — 1.580 zł za 100 kg
- CENY SPRZEDAŻY NASION NA OBSIEW PLANTACJI
W 1974 ROKU POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN

DOCHODOWOŚĆ Z 1 HA WZRASTA OD 3000—4000 ZŁ

ROLNIKU NIE ZWLEKAJ
z podpisaniem umowy na len!

K-281-0

WP PKS ODDZIAŁ VII w BYTOWIE, ul. Gdańska 10, po-
daje do wiadomości, że w dniu 5 II 1974 r., o godz. 10 w tut.
Oddziale odbędzie się **PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż samochodu osobowego marki war-
szawa 224, nr podwozia 192409, nr silnika 276976. Cena wy-
woławcza 26.400 zł. Przystępujący do przetargu zobowiązani
są wpłacić do kasy Oddziału wadium, w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu. W przy-
padku niedojścia do skutku pierwszego przetargu odbędzie
się **DRUGI PRZETARG** — cena wywoławcza — 13.200 zł.
Pojazd można oglądać codziennie, w godz. od 7 do 15 w PKS
Oddział Bytów, ul. Gdańska 10. K-428

CENTRALNY OŚRODEK SPORTU TURYSTYKI I WYPO-
CZYNKU O/WALCZ-BUKOWINA ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż samochodu ciężarowego marki
star 25 W, nr podwozia 251100, nr silnika 8471208, nr rej.
FA 93-29, rok produkcji 1960. Cena wywoławcza 34.900 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 14 II 1974 roku, o godz. 8,
w siedzibie Oddziału, zgodnie z § 10, ust. 1 p. 2, 11 i 15 za-
rządzenia ministra komunikacji z dnia 14 IV 1972 r. Wa-
dium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpła-
cić do kasy Oddziału w dniu poprzedzającym przetarg,
w godz. 8—10. Samochód oglądać można w Oddziale w dniu
5 lutego 1974 roku w godzinach 10—13. Zastrzegamy sobie
prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. K-418

Obiekt kolonijny

w MIŁOWCE k. ŻYWCA

nowoczesny, komfortowy

120 miejsc w turnusie,
zamienią na 1974 rok

na równorzędny nad morzem

ZAKŁADY BUDOWY MASZYN I APARATURY
im. St. Szadkowskiego,
KRAKÓW, ul. Grzegorzeczka 69,
telex nr 0322475, telefon: centrala 236-20, wewn. 171
K-34/B-0

UWAGA!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO
ODDZIAŁ W SZCZECINKU

UPRZEJMIIE ZAWIADAMIA PT KONSUMENTÓW

że z dniem 1 lutego 1974 roku wraz ze zmianą marż gastronomicznych
wprowadzamy nowe kategorie
naszych zakładów gastronomicznych:

ZAKŁADY I kat. dotychczas	—	otrzymują nową II kategorię
„ II kat.	—	„ III „
„ III kat.	—	„ IV „
kioski gastronomiczne	—	„ V „

We wszystkich zakładach, w godzinach od 13—17

OFERUJEMY

obiady firmowe z 20 proc. zniżką II kat.
i 10 proc. zniżką w pozostałych zakładach

Obniżka ta dotyczy również obiadów abonamentowych.

Przy sprzedaży na wynos udzielamy 10 proc. zniżki

ZNIESIONE ZOSTAJĄ RÓWNIEŻ WSZELKIE DODATKI:

za obsługę kelnerską
za działalność rozrywkową (koncerty)
oraz obowiązek wykupienia karty wstępu na dąsingi

Polecamy nasze usługi gastronomiczne

K-431

I-ligowcy Pogoni i Zagłębia Wałbrzych

Egzaminatorzy Gwardii

Wczoraj informowaliśmy, że kierownictwo KS Gwardia prowadziło rozmowy w sprawie towarzyskich spotkań piłkarskich II-ligowców z zespołami spoza naszego województwa. Do klubu wpłynęła propozycja od szczecińskiej Pogoni, która pragnęła rozegrać towarzyskie spotkanie z Gwardią 2 marca br. Ponieważ gwardziści termin ten mają zarezerwowany na rozegranie międzynarodowego spotkania towarzyskiego, dlatego zaproponowano piłkarzom Pogoni inny dzień 9 lutego.

W tym tygodniu do Rumunii wyjechało dwóch przedstawicieli zarządu KS Gwardia w celu nawiązania kontaktów ze zdobywcą pucharu piłkarskiego Rumunii — RM Vilcea. Jak się dowiadujemy, koszalinianie zapraszają drużynę rumuńskiej rozegranie spotkania z Gwardią, w dniu 2 marca. Poza tym zespół RM Vilcea spotkałby się z innymi zespołami polskimi, m. in. z I-ligową Pogonią. Jeśli pertraktacje zostaną uwieńczone powodzeniem, wówczas sympatyków futbolu w Koszalinie oczekują duże emocje.

Trzecim sparringpartnerem gwardzistów będzie zespół GKS Wodzisław. Drużyna słaska jest liderem klasy okręgowej. Spotkanie z

górnikaми rozegrane zostanie w Koszalinie (10 marca). Będzie to prawdopodobnie ostatni sprawdzian gwardzistów przed rewanżowym spotkaniem z Lechią Gdańsk o mistrzostwo II ligi, które zainauguruje 17 marca wiosenną rundę.

Na marginesie warto dodać, że w czasie zgrupowania w Jeleniej Górze, trener H. Szczepański zaplanował rozegranie 6 towarzyskich spotkań z zespołami przebywającymi w tym czasie na obozach w Karkonoszach. Ponadto surowym egzaminatorem naszych II-ligowców będzie I-ligowe Zagłębie Wałbrzych z którym koszalinianie zmierzą się 17 lutego br. (sf)

Pierwszy występ bokserów w LM

Tegoroczny sezon pięściarski zainaugurowało w Koszalinie spotkanie juniorów Gwardii i Brdy Bydgoszcz. Pojedyny ten, jak już podaaliśmy, przyniósł zwycięstwo młodemu pięściarzom koszańskim. Natomiast seniorzy Gwardii, walczący też w klasie międzyokręgowej, rozegrali inauguracyjny mecz w Bydgoszczy, z zespołem Zawiszy. Zgodnie z przewidywaniami, spotkanie wygra

li gospodarze 13:7. Mimo porażki, zespół Gwardii zaprezentował się dobrze.

Najładniejszą walkę stoczył Filippek (Gwardia) w wadze piórkowej, wygrywając na punkty z Kozłowskim. Oprócz Filipka, zwycięstwa dla Gwardii wywalczyli: Gołos w wadze papierowej, Stepek w w. półciężkiej. Nie rozstrzygnięto pojedynku Sobczyk w wadze ciężkiej.



Pod siatką juniorów

W Słupsku spotkały się zespoły LZS Wybrzeże Kołobrzeg i miejscowego SKS Technikum Elektrycznego. Pojedyny wygrali goście 3:1.

W drugim meczu zmierzyły się zespoły MZKS Darłowo i AZS Słupsk. Wygrali akademicy 3:1. (sf)

Turniej klasyfikacyjny w Koszalinie

Przedwczoraj w hali koszańskiej Gwardii odbył się turniej klasyfikacyjny juniorów Gwardii, będący równocześnie sprawdzianem ich formy przed zbliżającym się (sobota i niedziela) turniejem pięściarskim zespołów gwardyjskich w Poznaniu.

Walki przeprowadzono w dwóch wagach: koguciej i lekkośredniej. W pierwszym pojedynku wagi koguciej Waleś zremisował z Szutenbachem, a w drugiej walce Lusawa zremisował z Plackiewiczem. W wadze lekkośredniej Zygariowski pokonał Kiepińskiego na skutek

przewagi w trzeciej rundzie.

Równocześnie z turniejem klasyfikacyjnym, przeprowadzono tzw. „Pierwszy krok bokserki” dla najmłodszych adeptów boks. Niestety, ze względu na awarię pojazdu, na starcie nie stanęli młodzi pięściarze ze szkółki w Świdwinie. W tej sytuacji walczyli tylko wychowankowie Gwardii.

Oto wyniki walk: w wadze lekkopółśredniej Nowak wygrał z Palińskim, a w wadze półśredniej Bara pokonał Panka. (sf)

Pochopna decyzja

Wczoraj otrzymaliśmy pismo od LKS Wielim, w którym zarząd klubu nie zgadza się z decyzją podjętą przez WGiD Sekcji Tenisa Stołowego WFS o wykluczeniu zespołu z cennej rozgrywek o mistrzostwo klasy okręgowej.

„Istotnie, drużyna LKS Wielim, biorąc udział w rozgrywkach tenisa stołowego klasy okręgowej — czytamy w liście — nie stawiała się na trzy mecze wyznaczone terminem rozgrywek. We wszystkich jednak przypadkach LKS Wielim wystąpił natychmiast do przeciwników pisma wyjaśniające, poparte dowodami o niemożliwości stawienia się drużyny na zawody z przyczyn niezależnych od klubu. Pomimo złożonych przez nas wyjaśnień w październiku i listopadzie ub. roku, klub dotychczas nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Dopiero w poniedziałkowym numerze „Głosu” (z 28 stycznia br.) dowiedzieliśmy się o tej drastycznej decyzji WGiD Sekcji Tenisa Stołowego”.

Wydało nam się, że wykluczenie z rozgrywek drużyny LKS Wielim, która przecież informowała WGiD o przyczynach niestawienia się na zawody — było zbyt surową karą. (sf)

Znicz nadal nie pokonany

Koszalinianie wyprzedzają (przewagą 2 pkt) człuchowski Piast. „Czerwoną latarnią” jest nadal zespół rezerw Bałtyku, który w rozgrywkach nie odniósł jeszcze ani jednego zwycięstwa. Na marginesie należy zaznaczyć, że zespół Bałtyku ma jeszcze dwa zaległe spotkania.

Oto aktualna tabela:

MKS Znicz	9:0	18	1018-587
Piast Czł.	7:2	16	765-552
Iskra	6:3	15	631-684
AZS I b K-lin	5:3	13	615-511
Darzbór	4:5	13	561-615
Sparta	2:7	11	629-853
AZS Słupsk	1:7	9	502-640
Bałtyk I b	0:7	7	327-606

(sf)

Zmiana terminu.

Jak nas wczoraj poinformował sekretarz KS Gwardia a równocześnie trener i wychowawca młodzieży Koszaliński, go klubu — Stanisław Olszyski, zmieniony zostaje termin międzyokręgowego indywidualnego turnieju w dżudo z udziałem reprezentantów Neubrandenbura (NRD), Arkonii Szczecin, Gryfa Słupsk i Gwardii Koszalin. Zawody rozegrane zostaną 10 lutego a nie 3 bm. ponieważ w tym terminie nie mogą przyjechać młodzi dżudocy z Neubrandenbura.

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną więc tylko indywidualne okręgowe mistrzostwa juniorów, które rozpoczną się o godzinie 16.35. (sf)

PRZEDWCZORAJ w Białogardzie odbyło się zaległe spotkanie o mistrzostwo klasy A w koszykówce mężczyzn między zespołami MKS Znicz Koszalin i miejscowej Iskry. Młodzi koszykarze Znicza nadal znajdują się w doskonałej formie. We środę nie dali oni żadnych szans drużynie Iskry, wygrywając z nią wysoko 95:64 (49:27).

Najsukceszniejszym strzelcem i najlepszym zawodnikiem na boisku był Leszek Doliński, zdobywając dla Znicza aż 52 pkt. Oprócz niego najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskali: Rapacewicz—13, Zapłacki—9, Stroński—6. W zespole Iskry najwięcej punktów zdobyli: Kozłowiec—20 oraz Jakubowicz i Kuryłowicz po 13.

* * *

W tabeli rozgrywek nie zaszły żadne zmiany. Na pozycji lidera umocnił się koszykarze Znicza, którzy w rozegranych 9 spotkaniach nie ponieśli ani jednej porażki.



Tłum. Anna Przedpeńska-Trzeciakowska

(23)

O zmierzchu wjechali w bramę i wyprowadzili konie na pastwisko za zagrodą, gdzie nawet w półmroku widać było suchą trawę, krótko przyciętą zębami koni, które tu się przedtem pasły. Rozsiadali konie, złożyli siodła w korralu, przykryli brezentem, potem zrzucili siano z wielkiego wozu, wrócili, a Marek nakarmił ozięra, zamkniętego w osobnej zagrodzie. Było dawno po zmroku, kiedy weszli do domu, zgrzani, zmęczeni, brudni i bardzo smutni. Dzieci zsiadły z koni na moście na skraju miasta i stały na drodze patrząc, jak oni oddalają się z koniami. Jedna mała dziewczynka z myślimi warkoczykami zaczęła płakać, odwróciła się i pobiegła z powrotem przez most. Chłopiec z przyszytych, jasnymi włosami i opaloną buzią zdjął słomkowy kapelusz i machał.

George widział twarz Marka, gdy obrócił się w siodło, by spojrzeć na dzieci. Całe popołudnie pedzili konie przez dolinę, potem przez podgórze na ranco. Nie odrywali się, chyba do koni, a George widział smutek Marka i to mu nie dało spokoju. Widział, że już poprzednio taki smutek u ludzi i rozumiał, co on znaczy. Nie potrafił sobie wyobrazić, co by zrobił, gdyby Markowi coś się stało. Nie lubił o tym myśleć. Tak długo żył w oparciu o Marka, że nie mógł sobie wyobrazić, co by zrobił, gdyby Marek postanowił rzucić to wszystko. Idąc do domu był bardzo przygnębiony i przerażony. Nie chciał zostawać sam.

— Ugotuję parę jajek i zrobię kawę — powiedział.

Marek zdjął kapelusz i usiadł ciężko na krześle przy stole.

W świetle pojedynczej żarówki twarz jego wyglądała mizernie i posępnie. Potrząsnął głową — Nie jestem głodny, George.

— Powinieneś coś zjeść. Nie można pracować cały dzień bez jedzenia.

— Zrób tylko coś dla siebie — głos Marka był apatyczny i głuchy od zmęczenia.

— Ja też nie jestem bardzo głodny. — George siadł w krześle po drugiej stronie stołu i zaczął ściągać buty. — Wszystkie kości mnie boją... jazda w siodle to nie dla faceta w moim wieku... Roztarł nogę. — Jak te kostki napuchły. Popatrz tylko! Jak tego wygląda!... Popatrz na moją rękę.

— Nie mógłbym tego zrobić bez twojej pomocy.

— Rano nie będę mógł zacisnąć dłoni. Widzisz jak mnie wzięło?

Marek wpatrywał się w coś po przeciwnej stronie pokoju. — Całe plecy mam połamane — jęczał George — nie mogę się pochylić.

— Myślałem, że może coś z tego wyniknie — mówił głos na Marek wypowiadając myśl, która przez to całe upalne popołudnie tkwiła mu w głowie. — Myślałem, że może z tego będzie jakieś gadanie w mieście...

— Nie wyobrażałem na specjalnie przejętych — stwierdził George. Poruszył wielkimi palcami u nóg i przesładał im się — Z wyjątkiem dzieci. Dumny byłem, jak jechały na tych szkapach przez miasto.

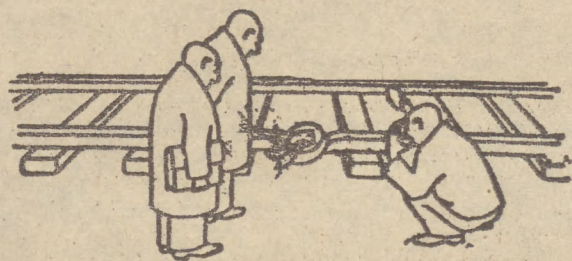
Marek potrząsnął głową i spojrzął na swoje dłonie złożone na ceracie przykrywającej blat stołu. — To był chyba głupi pomysł — spojrzął na Georga. — Chciałem, żeby zrozumieć, co robiła wypędzając konie z miasta.

— Ich to nie nie obchodzi. Jesteś niedzisiejszy, nie pasujesz do tego miasta, Marek. Mówiłem ci już wczoraj. Lepiej, żebyś się stąd wyniósł.

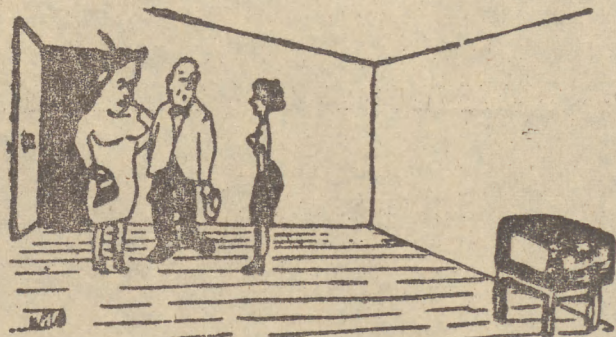
— Myślałem, że to im nasunie na myśl pogrzeb — ciągnął Marek. — Ta czarna kapa myślałem, że to wywoła jakiś gadanie, może trochę dosłoda Dorsey'owi... przecież powinien być w tym mieście ktoś, komu zależy...

Oni wszyscy wymarli... trzeba ci było jechać koło cmentarza i pokazać się narobkom. Tamtych zależało na koniach, ale nie tej dzisiejszej holoce z miasta.

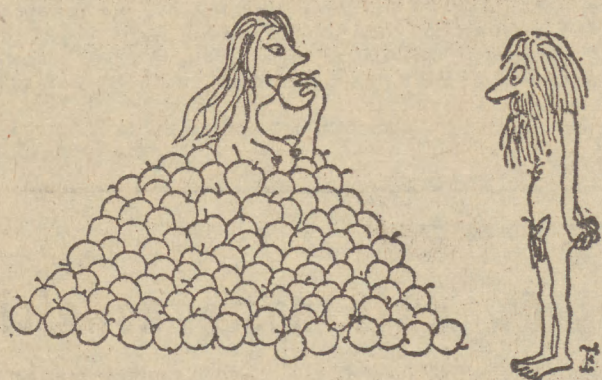
Śmiechu warte



Bez podpisu.

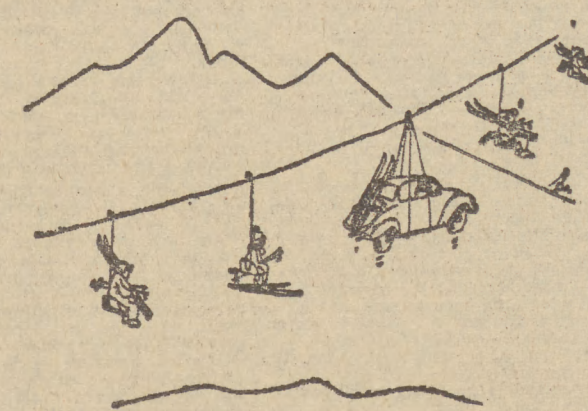


— Na razie kupiliśmy tylko to co najzwyklejsze.
Rys. „Junge Welt”



— Naprawdę, Adasiu, nie lubisz jablek...?

Rys. J. Flisak



Bez podpisu.

Marek westchnął ciężko i znowu spojrzął na swoje dłonie. — Dzieciom zależało...

George pochylił się nad stołem. — Co teraz myślisz robić?

Marek wzruszył ramionami. — Klacze w przyszłym tygodniu zaczyna się grać. Myślę, że zaczniemy krycie. Bo co?

— Wiesz przecież, że to się obróci przeciwko nam. Żaden interes trzymać tutaj za miastem, tyle wierzchowych koni.

— Damy sobie radę.

— Diabli tam — damy! Przed zimą pójdziemy z torbami.

— Mamy jeszcze pieniądze w banku i kredyt. Póki to jest, nie ma się co martwić.

— Brednie. Czemu nie zapędzisz całego stada do Knudseny? Dostałbyś ładny kawalek grosza i szkapy nie byłyby dla ciebie ciężarem.

— Nie hoduję koni na rzeź dla psów.

— Na zarcie dla psów czy na kłój, co za różnica? Przecież nigdzie ich nie sprzedasz, prawda? Nie ma teraz nabywców na stado koni wierzchowych. Ludzie chcą maszyn. Chcą jeździć szybciej. Posłuchaj, co ci mówię, Marek. Jeśli zatrzymasz te konie, zbankrutujesz przed zimą; pomyśl ile cię będzie kosztowała pasza.

Marek spojrzął na niego przeciągle. — Te konie to wszystko, co mam. Człowiek musi mieć coś, na co się cieszy.

— Rób jak chcesz — George odwrócił się od niego. Ale pamiętaj moje słowa. Będziesz musiał zrezygnować albo z jednego albo z drugiego — albo z tych koni albo z placenia rachunków tej kobiecie.

Następnego dnia Marek pojechał samochodem do miasta. Była niedziela, miasto ciche a ulice puste, katolicy szli na wczesną mszę w czystych nowych ubraniach, a chłopiec na rowerze rzucał gazety na trawniki przed drzwiami wejściowymi wysokich domów; jechał tak ulicą, ciskając gazetę nad kierownicą roweru gładkim, wypraktykowanym ruchem. Marek zaparkował samochód przed stajnią i wszedł do środka. Sprzątał ją cały ranek. Właśnie zamiatał podłogę ostrą miotłą, kiedy Bert, jeden z chłopców, wszedł i stanął pod ścianą.

(c. d. n.)